Nr 378. Kraków, Poniedziałek 18. Sierpnia 1913. Rok XXXII.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech: z jednorazową przesyłką poczt.	32	16	8	2 kor. 70 h.
z dwurazową	38	19	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36	18	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48	24	12	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 8 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

Prenumeratę przyjmują:
miejscowa: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscowa: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.
Zamiejscowa prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biuro dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rongemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Austrya po drugiej wojnie bałkańskiej.

I.
Wojna i pokój.

Śledząc karkołomne krzywizny i nieoczekiwane gzygzaki polityki austryackiej ostatniego półrocza, odnosi się wrażenie, jak gdyby się widziało gracza, który gra tem zapalczywiej, im nieszczęśliwiej.

Pierwsza wojna bałkańska, której przebieg i efekt równał się całkowitemu kresowi imperyalistycznych marzeń austryackich, zakończyła się — drugą wojną bałkańską. Potężny blok związku słowiańskiego, na którego grzbiecie widziano już milion słowiańskich bagnetów, gotowych na skinienie Rosyi zwrócić się w każdej chwili przeciw Austryi, rozpadł się i prysł, niby bańka mydlana. Sojusznicy poszli na siebie z furyą i zaciekłością, bez porównania większą, niż przed dwoma miesiącami szli jeszcze na wspólnego swego ongi pana i wroga — na Turcyę.

Dla Austryi był to błysk szczęścia zupełnie nieoczekiwanego, wielka wygrana na loteryi dziejów, na której losy zawsze wyciągać będzie dziewczyna z zawiązanemi oczyma, która się nazywa psychologią mas ze swoimi ostatecznymi, nieodwołalnymi i nieobliczalnymi imperatywami. Potężna ściana, którą wzniosła ręka rosyjska przed południowo-wschodnim frontem monarchii naddunajskiej, zarysowała się nagle i rozpadła nie jak mur cyklopi, ale jak dziecinna zabawka z lotnego piasku, która nie wytrzymała jednego silniejszego tchnienia rozigranych namiętności młodych, zwycięstwami upojonych narodów.

Z okien wspaniałego pałacu na Ballhausplatzu znowu jak gdyby otworzył się widok na szafirowe tonie morza Egejskiego, na różaną dolinę wartkiego Wardaru. Odżył jak gdyby duch Eugeniusza Sabaudzkiego. To nagłe otwarcie się perspektywy, na zawsze już — zdawało się — zamkniętej, było dla Austryi korzyścią tak ogromną, że siłą elementarnej logiki narzucał się wniosek, iż mistrze dyplomacyi austryackiej musieli jednak — szczęściu pomagać, musieli pod ten nowy ogień dmuchać.

Nie potrzeba tu żadnych rewelacyj szczególnych, nie potrzeba celowych niedyskrecyj dyplomacyi niemieckiej, popełnianych za pośrednictwem głośnego „austrofila" Hardena, aby z góry niejako mieć pewność, że do wybuchu tej nowej, szalonej, bratobójczej wojny przyczyniła się Austrya, że dyplomacya austryacka wskrzesiła tu swoją tradycyę majstersztyków intrygi świątobliwej, pełnej miłości bliźniego i łez...

I istotnie, jeżeli tylko w drobnej części dyplomacya austryacka przyczyniła się do wywołania tej nowej wojny, to z punktu widzenia „czystej sztuki" judzenia i puszczania jednych na drugich, było to arcydzieło, koronkowa robota...

Ale wraz z tą świetną stroną tradycyi austryackiej dyplomacyi, która stwarzać umie góry na równem miejscu, ujawniła się także i jej strona ujemna, mianowicie tradycyjna również niezdolność pozytywnego wyzyskania i zużytkowania wykonanych arcydzieł. W dziejach Austryi powtarzało się to już nieraz. W Wiedniu pleciono najsubtelniejsze koronki, zawiłe, tajemnicze, pomysłowe. Tymczasem zaś z boku wpadał jakiś nieokrzesany brutal i jednem uderzeniem pięści, psuł całą tę filigranową robotę, którą zawsze charakteryzowała gorąca chęć osiągnięcia wielkich celów — małymi środkami.

Bułgarya zacięła się w swym uporze. Król Ferdynand z imponującem poczuciem godności zdobywcy Adryanopola i pogromcy Turków odpowiedział na niesłychany telegram cara. Danew, ufny w potęgę swego narodu i niezachwianą miłość rosyjską, dawał się prowadzić coraz dalej własnej, nie dość jeszcze wykultywowanej psychice. Austrya wszystkie te nici skrzętnie zbierała i wiła z nich siateczkę, w którą schwytać zapragnęła serbskiego okonia. Plan nadzwyczajny, godny dyplomatów państwa, w którego granicach ongiś nie zachodziło słońce, a które od lat setek stoi tylko zręcznością polityczną i jeszcze bardziej kruchą — „konieczłnością dziejową"... Pomyśleć tylko — oto w Wiedniu zamierzono zużytkować tępe i ślepe rusofilstwo Danewa w celach wybitnie antirosyjskich dla rozbicia najpiękniejszego dzieła dyplomacyi petersburskiej. Sama idea bardzo śmiała i bardzo subtelna, szkoda tylko, że — niedostatecznie mądra.

I rzecz cała udaje się. Bułgarzy atakują Serbów. Zaczyna się wojna bez wypowiedzenia, pełna zasadzek, podstępów i okrucieństw zupełnie tamerlańskich. Lecz w Petersburgu rezyduje w pałacu przy ogrodzie letnim człowiek prawosławny, po bizantyńsku przewrotny, po słowiańsku prostolinijny i po mongolsku chytry. Jest to p. Sazonow. Nie patrząc nawet na misterne desenie berchtoldowej koronki, uderza brutalnie pięścią i całe krosna rozlatują się w drzazgi.

Rosya wzywa mianowicie Rumunię, aby wzięła od Bułgaryi, co się jej należy. Bułgarya, o której w Wiedniu sądzono, że zgniecie Serbów i Greków, dostaje na kark półmilionową armię rumuńską, która przekracza Dunaj i bez wystrzału zajmuje coraz większe obszary bułgarskie. W mgnieniu oka zmienia się cały obraz i to, co miało przynieść hegemonię Bułgaryi na Bałkanach, a Austryi hegemonię nad Bułgaryą, staje się straszliwą katastrofą dla jednej, ciosem niemniejszym dla drugiej.

Okazało się, że cała delikatna robota wiedeńska opierała się na fałszywem założeniu, na niedostatecznej znajomości sił, na które liczono, przeciw którym ją kierowano. Lecz mimo ujawnionej fatalnej omyłki karkołomna tendencya tej roboty pozostaje ta sama. Austrya ciągle jeszcze nie traci nadziei zaszachowania Rosyi — Rosyą i w tym celu występuje w obronie pokrzywdzonej, a ściślej mówiąc, obalonej Bułgaryi i zapowiada stanowczo, że pokój bukaresztański podda surowej rewizyi.

Rachunek ten wydaje się w Wiedniu zupełnie prosty. Oto żywią tam przekonanie, że Rosya nie może dopuścić do całkowitego pogromu Bułgaryi, którą przecie stworzyła, której w poprzedniej wojnie tak wydatnie pomagała, że więc musi ona znaleźć się obok Austryi w obronie interesów bułgarskich. I tak się istotnie dzieje, ale tylko przez krótką chwilę. Rosya w pierwszej chwili zgadza się na rewizyę traktatu. Prasa francuska zaczyna nawet prawić o zbliżeniu rosyjsko-austryackiem. Ale sielanka kończy się natychmiast, skoro tylko okazuje się, że Austrya chce dla Bułgaryi ocalić centralną Macedonię, a tem samem osłabić Serbię, Rosya zaś chce swej nieszczęsnej pupilce zwrócić Kavallę, aby położyć tamę panheleńskim marzeniom greckim.

I znowu okazuje się rachunek zrobionym źle i nie dość przewidująco. Bułgarski sentyment Rosyi kończy się u granic jej własnej racyi stanu, wybitnie antiaustryackiej. Sazonow, nie troszcząc się o zarzut niekonsekwencyi, pozostawia Bułgaryę jej własnemu losowi, rezygnuje z Kavalli, byle tylko nie współdziałać z Austryą w celu osłabienia Serbii przez wzmacnianie Bułgaryi.

W tych warunkach pokój bukaresztański dochodzi do skutku. Grzmiąca zapowiedź Austryi, że musi on być zrewidowany, z każdym dniem cichnie coraz bardziej. Dzisiaj zaś nikt jej już nie powtarza. Wszyscy wiedzą, że rewizya ta jest niemożliwą.

Tak więc cała koronkowa robota dyplomacyi wiedeńskiej po raz drugi poszła na marne. Kronikarz zaś austryacki po raz drugi w jednym roku musi zapisać w annałach wielką dyplomatyczną klęskę Austryi, której konsekwencye rozwijać się będą powoli a wszechstronnie w przyszłości, które jednak w najogólniejszych zarysach już teraz przewidzieć można.

Nowa mapa Bałkanu.

NOWE GRANICE
STARE GRANICE

Podajemy dzisiaj mapę, na której wykreślone są nowe granice państw bałkańskich na podstawie traktatu bukaresztańskiego. Wprawdzie tak zwane komisye mieszane wytyczą dopiero dokładne i stanowcze granice pomiędzy Bułgaryą, Serbią i Grecyą, ale ta korektura może już mieć tylko znaczenie albo pod względem strategicznym, albo pod względem narodowym, zaś w wymiarze terytoryów nie spowoduje żadnej donioślejszej zmiany.

Pomiędzy Bułgaryą a Rumunią nowa granica jest już stanowczo wytyczona i ciągnie się w linii, prawie prostej od Turtukaju nad Dunajem do Balcziku nad morzem Czarnem. Granica pomiędzy Serbią a Bułgaryą idzie działem wód pomiędzy rzekami Bregalnicą a Strumą, obejmując kolanem miasto Strumicę po stronie bułgarskiej. — Na południowym wschodzie od miasta Strumicy jest punkt węzłowy granic Bułgaryi, Serbii, tudzież Grecyi. Od tego punktu granica Bułgaryi idzie na wschód, dzieląc Grecyę od Bułgaryi, a nad miastem Ksanti prawie pod kątem prostym zwraca się ku południowi, idąc do brzegu morza Egiejskiego na wschód od Kawalli, gdzie ma ujście rzeka Merta (Karasu).

Bułgarya otrzyma znane z obu wojen miejscowości Dedeagacz, Makri i port Lagos z ujściem Merty, dalej większe miasta: Gümüldżina, Ksanti, Newrokop, Mechomija, Banjska, Petric i Strumica. Natomiast Serbia dostała całe dorzecze Bregalnicy, z miastami Koczana, Istip, Radowiste i Peczewo, zaś Grecyi przypadły w udziale miasta: Doiran, Demir Hissar, Serres, *Drama i wreszcie wyborny port Kawalla.* — Wszystkie te miejscowości znane są czytelnikom z poprzednich map, które pojawiały się w naszem piśmie. Nie umieściliśmy ich na dzisiejszej mapie, która jedynie podaje nowe granice państw bałkańskich.

Nowa granica serbsko-bułgarska jest dla Serbii pod względem strategicznym bardzo niekorzystna, zwłaszcza w punkcie, w którym łączą się granice Serbii, Bułgaryi i Grecyi. Terytorynm bułgarskie z miastem Strumicą, jak wykazuje mapa, znajduje się jakby w kleszczach pomiędzy Serbią od północy i zachodu, a Grecyą od południa, skutkiem czego na wypadek wojny jest straconą pozycyą. Jedyna droga, łącząca te kresy bułgarskie z głębią kraju, wiedzie tak blisko granicy serbskiej, że nadgraniczne baterye serbskie w zupełności nad nią panują. Również granica bułgarsko-grecka jest niekorzystna dla Bułgaryi, natomiast ułatwia kooperacyę wojsk serbskich i greckich. W ten sposób chciano z góry co najmniej utrudnić Bułgarom wojnę odwetową.

Pod względem terytoryalnym zaszły na Bałkanie następujące zmiany:

Turcya, o ile traktat londyński pozostanie w mocy, traci prawie cały wilajet Adryanopola, wilajety: Salonika, Monastyr, Kosowo, Skutari i Janina, dalej wyspę Kretę i nie oznaczoną jeszcze liczbę wysp Egejskich. Turcya europejska obejmowała 169.300 kilometrów kwadratowych powierzchni. Z tego pozostanie jej pod wymienionym warunkiem wilajet Konstantynopol i mutessaryflik Czataldża o przestrzeni 5800 kilometrów kwadratowych, a z wilajetu adryanopolskiego przestrzeń nadgraniczną Midia-rzeka Ergene-rzeka Marica (Enos) — około 7000 kilometrów kwadratowych. Razem z Kretą traci Turcya około 165.000 kilm. kradr.

Bułgarya dostaje mniejszą połowę wilajetu Salonika, to jest około 15.000 kilometrów kwadratowych, dalej — o ile traktat londyński wejdzie w moc — przeważną część wilajetu adryanopolskiego, czyli około 31.000 kilometrów kwadratowych — razem 46.000. Traci na rzecz Rumunii około 8000 kilom. kwadratowych. — Bułgarya miała pierwotnie 96.345 kilometrów kwadratowych powierzchni. W przyszłości powierzchnia jej obejmie 134 000 kilom. kwadr., a bez Adryanopola i Kirk-Kilisse tylko 119.000 klm. kwadr.

Grecya otrzyma większą część wilajetu Salonika, dalej wilajetów Janina i Monastyr — razem 36 000 kilom. kwadr. Razem z Kretą zyska 45.000 kilometrów kwadr. Miała pierwotnie 64 679 kilom. kwadr. powierzchni, obecnie zaś będzie liczyć około 110.000 kil. kw.

Serbia otrzymała przeważną część wilajetu Kosowo i znaczną część wilajetu Monastyr, razem około 47.000 kw. kilometrów. Pierwotnie miała Serbia 48.303 kil. kwadr. powierzchni — obecnie zaś posiada 95.000.

Rumunia, która miała 131.353 kwadr. kilometry powierzchni, liczy obecnie około 139 tysięcy.

Czarnogóra otrzymała znaczny stosunkowo pas ziemi, uwidoczniony na naszej mapie. Co do tego terytoryum nie podano rozmiarów, zresztą granica pomiędzy Czarnogórą a Serbią jest wielce sporna, mimo postanowień traktatu bukaresztańskiego.

Po względem terytoryalnym idą obecnie państwa bałkańskie w następującym porządku: Rumunia, Bułgarya, Grecya, Serbia, Czarnogóra.

Reszta, z podzielonego obszaru Turcyi, przypada na Albanię.

Trzecia wojna bałkańska.

(Telegramy „Nowej Reformy").

Wypowiedzenie wojny?

Paryż, 18 sierpnia.

Wedle wiadomości z Petersburga, ambasador turecki w Petersburgu wręczył rządowi rosyjskiemu dwie noty, z oficyalnem wyjaśnieniem stanowiska Turcyi wobec Bułgaryi „Temps" donosi, że pierwsza z tych not zawiera deklaracyę, iż Turcya wypowie Bułgaryi wojnę, jeżeli rząd bułgarski dalej pozwalać będzie na okrucieństwa, jakich się żołnierze bułgarscy dopuszczają na tureckich jeńcach w Bułgaryi.

Sazonow w odpowiedzi na tę notę wskazał na niebezpieczeństwo, któreby pociągnęło za sobą takie postępowanie Turcyi, i w sposób naglący odradził rządowi tureckiemu takiego kroku. Równocześnie poseł rosyjski w Sofii otrzymał telegraficznie polecenie, aby interweniował u rządu bułgarskiego w tym kierunku, by rzezie wśród jeńców tureckich się nie ponawiały.

W drugiej nocie Turcya usprawiedliwia przejście swoich wojsk na prawy brzeg Maricy.

W rosyjskich kołach dyplomatycznych nie biorą deklaracyi tureckiego ambadora poważnie, bo istnieje przekonanie, że Turcya nie zdoła wykonać swoich pogróżek, aczkolwiek wojska jej przeszły już przez Maricę. Sądzą tu, że manewr ten jest wyłącznie dziełem tureckiej generalicyi, która w ten sposób chce uniemożliwić wszelki zwrot w sprawie Adryanopola.

Tadeusz Konczyński,

Gody Herodowe.

(Z cyklu „Ginąca Jerozolima").

2 (Ciąg dalszy.)

Maryamma pochyliła głowę, będąca w ogniach wstydu i dumy.

— Błogosławię ci — odezwał się jeszcze Hyrkan — imieniu Pana zastępów! Niechaj w miłości twojej wybieleje krwawe serce Herodowe.

Kobieta całowała ręce Hyrkana, rosząc je obfitemi łzami i przysięgła uczynić wszelkie poświęcenie, byle pozyskać serce Herodowe dla jego starczej głowy.

Arcykapłan jak wszedł cicho, tak cicho wyślizgnął się z komnaty.

Zasłona przeźroczna spadła z ramienia młodej kobiety, a ona sama w krasie swych jędrnych, szlachetnych wdzięków stała długo cicha i milcząca w zapamiętaniu wnętrznem obok łoża królewskiego.

. . . .

Brudny świt deszczowego dnia wpychał się do sypialni królewskiej.

Maryamma przebudziła się pierwsza z gorączkowego snu.

Znużone rozkoszą miłosną ciało wygięła na puchach łoża, szukając białą dłonią kędziorów, okrywających głowę Heroda. A kiedy to stało się, pochyliła się nad nim, obejmując pieszczotliwie w obie ręce surowe formy jego twarzy.

Król drgnął, podniósł powieki, utopił w niej wzrok mocny, bystry, w którym wraz zajaśniały płomienie żądzy. Ustami przylgnął namiętnie do alabastrowych krużów jej piersi młodych, błyszczących nad nim.

— Kocham cię Maryammo — szeptał — rzuciłaś czary na mnie! niema męża w ludzie izraelskim, któryby płonął takim ogniem do niewiasty swojej, jak ja do ciebie. Jesteś najczarowniejszem naczyniem rozkoszy! nie ma mocy, któraby mogła we mnie przemódz pożądanie ciebie!...

Objął ją w ramiona twarde, nawykłe do bojów.

— Pieściwość twoja — wielbił ją — większa od gołębicy. Płomienie ust twoich silniejsze od ognia ofiarnego. Drżę pod dotknięciem twojem, którym nie drżał nigdy pośrodku nieprzyjaciół, ni na murach szturmowanego miasta. Palce twoje mogą na mnie grać pieśń jak na lutence...

— Marjammo! Marjammo! — gorzał.

Ona zaś topiła w jego źrenicach oczy przenikliwe.

— I cóż byś uczynił — badała go jeszcze — gdybym prosiła cię o pasy ze srebra uwinionego z Tarsys, lub o złote naszyjniki z Ofaz? odmówiłbyś mi?

— Żądaj, ile zechcesz!

— A wybudowałbyś zamek, dając mu imię moje?

Herod uśmiechnął się wesoło.

— Zgadłaś myśl moją! Taki to zamiar powziąłem wczoraj.

Kobieta przylgnęła mocno do jego piersi.

— A jeśli jabym prosiła o miasto z litego kamienia, obwiedzione podwójnym murem, ze świątynią w marmurach i złocie kowaną, imienia mego dziecię?

— Takie będziesz miała! — zawołał król uradowany — wpierw jeszcze, nim podobne wystawię, poświęcone pamięci cezara rzymskiego!

Marjamma wpiła się ustami w jego usta.

— A daszli wolność dla uczczenia naszych godów weselnych dwom tysiącym wrogich ci żydów, którzy jęczą w więzieniach Bari? niechajby żony ich, matki ich, i dzieci ich błogosławiły naszemu potomstwu.

Herod, odurzony żarem jej ciała, odparł wzruszonym głosem:

— Marjammo! wszystka jesteś piękna! jako tkanina karmazynowa wargi twoje! dwie piersi twoje jako dwoje bliźniątek u sarny, które się pasą między liljami! jako ułomek jabłka granatowego tak jagody twoje, oprócz tego, co się wewnątrz tai! i jakże bym ja mojej pachnącej jak wsze drzewa libańskie mirrą i aloesem, ze szpikanardem i szafranem, hessyą i cynamonem razem, mógł czegokolwiek odmówić? wstań i każ, by puszczone zostały dwa tysiące żydowinów, którzy broń śmieli przeciw mnie podnieść.

— Wielki jesteś Herodzie! — szeptała z uniesieniem kobieta — miłość rozrządziłeś we mnie! a krwie moje szaleją! uczyniłeś większą łaskę mi nad wszystkie inne! i już każda łaska będzie mniejszą od doznanych i zblednie w obliczu swoich starszych siostrzyc!

Herod uśmiechnął się łaskawie.

— Widzę ja — rzekł — iż za zębami białemi, co są jak trzody owiec postrzyżonych, zatrzymał się język twój jeszcze z jedną prośbą. Mów, aby stało się po twej myśli i byś mi była wraz rozkoszna w miłosnem objęciu i przyłożyła się do mnie jako pieczęć.

Wówczas ona uśmiechnięta zwycięsko przygarnęła głowę jego do swych warg, a ciało jego do swych bioder podatnych i wyrzuciła z ust jednym tchem:

— Pozwól żyć mojemu dziadowi Hyrkanowi w Jerozolimie.

Herod zatrzymał na ustach uśmiech, który zesztywniał w więzach woli. Cień mignął po tęczówkach jego źrenic. Nie puszczając jej z ramion, rzucił pytanie ciche:

— Przybył?

— Tak — mówiła z pośpiechem — z błogosławieństwy dla ciebie, pełen pokory i uwielbienia dla ciebie.

Ów zaś krótko zagadnął.

— A chce on li być królem na mojem miejscu?

Maryammma zaśmiała się głośno.

— On — zagadnęła — z odgryzionemi uszami przez Antygona?

Herod zamyślił się chwilę.

— Tak, może nie chce — rzekł jakby do siebie — ale ma prawo do władzy...

Kobieta ujęta jego dobrocią tłomaczyła starca:

— Ma prawo do władzy, a mimo to nie chce! nie chce! uczyń mu łaskę, a najwierniejszym sługą będzie ci do śmierci. Bądź wspaniałomyślnym! wszak to dziad mój!

Zarzuciła go pieszczotami.

Powoli na ustach Heroda wyrzeźbił się uśmiech dziwny, przeciągły.

— Maryammo! — rzekł do niej pieszczotliwym głosem — Hyrkan był arcykapłanem. Odpowiedz mi szczerze, kogo więcej kochasz, brata swego Jonatesa, który ma siedemnaście lat, czy dziada swego Hyrkana, który ma lat siedmdziesiąt? odpowiedz szczerze!

— Jonatesa — brzmiała odpowiedź niefrasobliwa.

Herod podniósł się na łożu i klasnął mocno w dłonie.

Maryamma zarzuciła na ciało swoje zasłonę.

W pokoju sypialnym ukazał się dowódca Partów.

Król wydał rozkaz:

— Każ obwieścić, iż Jonates, brat mojej żony, mianowany przezemnie arcykapłanem!

(C. d. n.)

Berlin, 18 sierpnia.

„Vossische Zeitung" donosi z Petersburga: Ambasador turecki oświadczył wobec Sazonowa, że w razie dalszych okrucieństw popełnianych przez Bułgarów na Turkach, wojska tureckie obsadzą terytoryum po prawej stronie Maricy.

Petersburg, 18 sierpnia.

„Birżew. Wiedomosti" donoszą, że rząd rosyjski polecił swemu ambasadorowi w Konstantynopolu, aby energicznie zaprotestował przeciw nocie, wręczonej rządowi rosyjskiemu. Protest ten poprą ambasador angielski i francuski.

Akcya wojenna Turków.

Sofia, 18 sierpnia.

Według informacyj z głównej kwatery, wysunięte naprzód pozycye tureckie są wciąż wzmacniane. W Mustafa Pasza stoją trzy pułki. Tureccy żołnierze strzelają bez powodu do posterunków bułgarskich. Znaczne wojska są nagromadzone między Adryanopolem a Ortaköj. Turcy zmuszają ludność turecką z Adryanopola i okolicy do wędrowania na południe, żzynają plony na polach właścicieli, którzy uciekli i zwożą je do Adryanopola.

Oświadczenia Porty.

Konstantynopol, 18 sierpnia.

W sprawie wiadomości o posuwaniu się Turków na Gumildżinę i pogłoski, jakoby mocarstwa chciały wezwać Portę do nieprzekraczania Maricy, reprezentant Biura korespondencyjnego upoważniony jest przez pewną wysoką osobistość z ministerstwa spraw zewnętrznych do oświadczenia, że Porta nigdy nie rozkazywała wojskom posuwać się ku Gumildżinie i że jest zdecydowaną nie przekraczać Maricy. Gdyby zaś wojska tureckie przekroczyły ją lub przekroczyć zamierzały, aby ochronić ludność, to powrócą znowu. Porta poleci swym ambasadorom poczynić mocarstwom stosowne oświadczenia.

Apel Bułgaryi do Europy.

Sofia, 18 sierpnia.

Rząd bułgarski wręczył tutejszym przedstawicielom mocarstw notę, podnoszącą, że Turcy posuwają się ku Kirdżali i Guemueldżina pod pozorem ochrony ludności w obszarach, które opróżniły wojska greckie. Rząd proponuje, aby obsadzenie przez wojska obszarów przyznanych Bułgaryi, odbywało się w obecności „attaches" wojskowych, którzyby pozostali tam tak długo, jak długo uważaliby za potrzebne. Pokój bukareszteński zmusza Bułgaryę do demobilizacyi, zaś byłoby niesprawiedliwością pozwolić Turcyi bezkarnie na przekraczanie podstawowych zasad traktatu londyńskiego i na naruszanie obszaru państw, które właśnie musiały złożyć broń. W końcu daje nota wyraz przekonaniu Bułgaryi, że mocarstwom będzie zależeć na tem, aby przy użyciu stosownych środków nie pozwolić Turcyi na pozostawianie wojsk tureckich poza linią Enos-Midia i ażeby położyć kres dalszemu marszowi wojsk tureckich, który przez niebezpieczeństwo starć z wojskami bułgarskiemi mógłby wywołać wypadki, utrudniające bardzo podjęte przez mocarstwa dzieło sprawiedliwości i pokoju.

Sofia, 18 sierpnia.

Rząd bułgarski polecił swoim przedstawicielom zagranicznym, aby zaprotestowali u mocarstw przeciw posuwaniu się wojsk tureckich ku Guemueldżina.

Stanowisko hr. Berchtolda.

(Tel. „N. Reformy".)

Wiedeń, 18 sierpnia.

Wczoraj w sferach zbliżonych do dworu krążyły tu pogłoski, że hr. Berchtold na audyencyi w Ischlu prosił o dymisyę, której jednak nie otrzymał, ponieważ cesarz pochwala jego pokojową politykę.

Jako kandydatów na miejsce hr. Berchtolda wymieniano ks. Fürstenberga, hr. Czernina, hr. Tiszę i ministra dra Bilińskiego.

Praga, 18 sierpnia.

„Narodni Politika" dowiaduje się, że w razie dymisyi hr. Berchtolda, jako następca jego wchodzi w rachubę przedewszystkiem hr. Czernin, szwagier ochmistrza dworu ks. Montenuovo. Ostatnia mowa hr. Czernina, wygłoszona w Izbie panów, uważaną jest powszechnie jako mowa kandydacka.

Dalej dziennik ten donosi, że Niemcy wszelkiemi siłami starają się o obalenie księcia Thuna. Chodzi im o to, aby namiestnikiem Czech zamianowany został baron Heinold.

Ischl, 18 sierpnia.

Biuro korespondencyjne donosi:

Minister spraw zagranicznych hr. Berchtold, który przybył w towarzystwie swego szefa kancelaryi, radcy legacyjnego Hoyosa, został przyjęty przez cesarza na audyencyi, która trwała od godz. 11 do 12 i pół. Minister zdał cesarzowi sprawę ze swego resortu. Wiadomości, podane przez niektóre dzienniki o celu podróży ministra Berchtolda do Ischlu, są pozbawione podstawy. Hr. Berchtold i sekretarz jego zostali zaproszeni na obiad familijny do willi cesarskiej.

Berlin, 18 sierpnia.

„Loc. Anzeiger" donosi z Wiednia: W związku z ogólną sytuacyą, zwłaszcza z ustawicznemi atakami polityków węgierskich, skierowanych przeciw hr. Berchtoldowi, pojawiły się znowu pogłoski, że hr. Berchtold przedłożył cesarzowi swoją dymisyę i że hr. Tisza upatrzony jest na jego następcę. W kołach informowanych oświadczają, że pogłoski te są co najmniej przedwczesne. Jest nieprawdopodobnem, aby hr. Berchtold ustępował w chwili, gdy przesilenie jest jeszcze nieukończone, chociaż z drugiej strony oświadczają, że hr. Berchtold kilkakrotnie już wyraził zamiar ustąpienia i że jego podanie o dymisyę zostało już przedłożone cesarzowi.

Nie wierzą też, aby hrabia Tisza, który jest szczególnym mężem zaufania korony, ustąpił ze stanowiska premiera węgierskiego, gdyż przyszłoby znowu do przesilenia ministeryalnego na Węgrzech. Hr. Tisza pozostanie na swem stanowisku do załatwienia kwestyi chorwackiej.

Kronika.

Kraków, 18 sierpnia.

Z niedzieli. W sobotę można się było założyć bez najmniejszego ryzyka nawet o głowę, że w niedzielę będzie deszcz padać. Jakżeby inaczej być mogło? Padał też przez całą niedzielę, z bardzo małemi przerwami, tak równo, jak gdyby nie pochodził z chmur, ale z dobrze działającego automatu.

Parasole, płaszcze gumowe i kalosze znajdują się „en vogue". Fiakry zarabiają. Kawiarnie przepełnione. Jak na sierpień bilans wcale nie tęgi i wielce anachroniczny. Kalosze i tym podobne rzeczy dobre są na październik, ale w lecie? A przesiadywanie w kawiarniach także odbywać się zwykło w innych porach roku. Ale tegoroczne lato zupełnie poszło na opak. Czy będzie lepiej? To już obojętną jest prawie rzeczą, gdyż za kilkanaście dni rozpoczyna się jesień.

Stan wody na Wiśle. Wskutek ostatnich deszczów woda na Wiśle pod Krakowem przez dzień wczorajszy przybierała gwałtownie, wieczorem poczęła jednak opadać. Przez dzisiejszą noc woda na Wiśle pod Krakowem znowu zaczęła przybierać, a stan jej podniósł się o dalsze 1·75 cm. — Przybór wynosi 3·80 cm. ponad zwykły stan. Na Podgórzu Wisła płynie po dolnych bulwarach. Jest to najwyższy stan wody, notowany tego roku. Dziś woda w dalszym ciągu przybiera. Wszystkie roboty ziemne przy obwałowaniu Wisły zostały zalane ku wielkiej szkodzie przedsiębiorców.

W Krakowie do godziny 12 w południe woda na Wiśle przybrała jeszcze o 20 cm. Spodziewany jest jeszcze dalszy przypływ wód z górnego biegu. Zarządzono już przygotowania w Straży ogniowej, celem zabezpieczenia niżej położonych ulic od ewentualnego wystąpienia Wisły z brzegów.

Urodziny cesarskie. Wczoraj wieczór, w przeddzień uroczystości rocznicy urodzin cesarskich, odbył się na rynku krakowskim capstrzyk, w którym wzięły udział trzy muzyki wojskowe, stojące garnizonem w Krakowie. Już o godz. 8 wieczór przed główną strażnicą na rynku głównym ustawiły się muzyki i po zagraniu hymnu ludowego wyruszyły w asyście tłumów Krakowian wśród dźwięku marszów na ulice miasta.

Dziś już o świcie muzyki wojskowe przeciągały ulicami naszego miasta, a z Kopca Kościuszki artylerya forteczna dawała salwy armatnie. Z powodu deszczu zapowiedziana parada na Błoniach nie odbyła się. O godz. 8 odbyła się zaś nabożeństwo w kościele św. Piotra dla wojskowości, a w katedrze na Wawelu uroczyste nabożeństwo dziękczynne odprawił książe biskup Sapieha w asystencyi kleru, dla władz rządowych i autonomicznych. W nabożeństwie wzięli udział komendant korpusu Böhm-Ermolli ze sztabem, delegat Fedorowicz, wiceprezydent dr Szarski z gronem radców miejskich, naczelnicy władz rządowych i autonomicznych, oraz liczna publiczność. W synagodze izraelitów postępowych na Podbrzeziu odbyło się także nabożeństwo dziękczynne, w którem wzięli udział prezes zboru izraelickiego dr Tilles i przedstawiciele władz i urzędów. W południe odbył się w kasynie wojskowem galowy obiad dla generalicyi oficerów sztabowych. Podczas toastu wzniesionego przez komendanta korpusu krakowskiego na cześć cesarza, oddano na Kopcu Kościuszki salwy armatnie. W szkole kadeckiej na Łobzowie odbyło się dziś także uroczyste zaprzysiężenie nowozamianowanych podchorążych, którzy tego roku kończyli szkołę kadecką.

Z budynków rządowych i miejskich powiewają flagi o barwach miasta i państwa.

Minister Długosz powracał wczoraj wieczorem ze Siar, gdzie przebywał podczas urlopu, przez Kraków do Wiednia, by wziąć udział w Radzie koronnej, która tradycyjnie corocznie zbiera się 18 sierpnia, jako w dniu urodzin cesarza.

Sprawy miejskie. Dnia 16 sierpnia b. r. odbyło się posiedzenie komisyi wodociągowej Rady miasta Krakowa, pod przewodnictwem wicepr. Sarego. Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania z ruchu wodociągowego i wyniku komisyi obchodowej w sprawie rozszerzenia wodociągu poza tory kolejowe w Podgórzu przyznała komisya opusty w opłatach taryfowych kilku konsumentom.

Odwołanie manewrów. Ustawiczne deszcze stały się przyczyną, że ministerstwo wojny wydało w ostatnich dniach rozporządzenie, odwołujące manewry korpuśne. Manewry korpusu krakowskiego, które miały się rozpocząć 21 b. m. zostały również odwołane. Na obszarze monarchii odbędą się tego roku tylko manewry cesarskie w Czechach, tudzież manewry w obrębie korpusów III i IV i manewry kawaleryi.

Wycieczki w Krakowie. Przez trzy dni bawiła w Krakowie wycieczka „Związku kolejarzy austryackich" przeważnie z Moraw, Austryi górnej i Czech. Wycieczka liczyła przeszło 200 osób. W sobotę zwiedzili goście saliny w Wieliczce, wieczorem zaś wzięli udział w bankiecie w sali strzeleckiej. Wczoraj zaś zwiedzali pamiątki naszego miasta, a wieczór wyjechali z Krakowa.

Gościli także w naszych murach urzędnicy czeskich kas oszczędności z Czech, Moraw i Śląska, którzy po zjeździe w Polskiej Ostrawie przybyli jeszcze w piątek do Krakowa. Wczoraj zwiedzili goście Muzeum narodowe, wystawę Sztuk pięknych, uniwersytet, bibliotekę Jagiellońską i inne zabytki — po południu wyjechali do Morawskiej Ostrawy.

Zgubiony portfel. Wczoraj rano sędzia R. T. zgubił w kawiarni p. Bizanza portfel, zawierający 450 koron, legitymacyę kolejową, opiewającą na jego nazwisko, i listy. Uczciwy znalazca niech odda portfel z zawartością pod adresem wskazanym w legitymacyi.

IV kadencya sądów przysięgłych. Dnia 4 września b. r. rozpoczyna się IV kadencya sądów przysięgłych w sądzie krajowym karnym w Krakowie. Rozpisano już następujące rozprawy: Dnia 4 września, we czwartek, rozprawa przeciw Andrzejowi Haji o zbrodnię zgwałcenia i przeciw Józefowi Chachlowskiemu, także o tę samą zbrodnię. Rozprawie przewodniczyć będzie radca dr. Federowicz. Dnia 5 września rozprawa przeciw Waleryi Wysockiej o obrazę czci; przewodniczy radca dr. Czerny. Dnia 6 września rozprawa o dzieciobójstwo przeciw Katarzynie Kurdysiównie i druga przeciw Janowi Dziubie o sprzeniewierzenie. Przewodniczy w obu rozprawach radca Obtułowicz.

We wtorek 9 września przeciw Marcinowi Kozłowskiemu o zgwałcenie, a druga przeciw Franciszkowi Wilkoszowi o zbrodnię kradzieży. Przewodniczy radca dr. Olszewski. Dnia 10 września głośna rozprawa o zbrodnię rabunku. Na ławie oskarżonych zasiada Feliks Zaręba i wspólnicy. Przewodniczy radca dr. Federowicz. Dnia 11 września rozprawa przeciw Ludwikowi Kalecie o zbrodnię oszustwa i sprzeniewierzenia; przewodniczy radca dr. Wajda. Dnia 12 września o zbrodnię zgwałcenia przeciw Jakóbowi Dyrekowi i wspólnikom; przewodniczy radca Ajdukiewicz. Dnia 13 września o zbrodnię zabójstwa przeciw Kasprowi Przewoźnikowi; przewodniczy radca dr. Grodyński.

Dnia 15 września znana sprawa o fałszowanie monet przeciw Ludwikowi Płozińskiemu. Przewodniczy tej rozprawie radca dr. Jasiewicz. We wtorek dnia 16 września dwie rozprawy o zgwałcenie. Jedna przeciwko Stanisławowi Mitko i wspólnikom, druga przeciw H. Weissmanowi. Przewodniczy radca Obtułowicz. Dnia 17 września rozprawa przeciw Klemensowi Gaczołowi, oskarżonemu o zgwałcenie; przewodniczy radca dr. Federowicz. Dnia 18 września rozprawa przeciw Edmundowi Karasiowi, o obrazę czci; przewodniczy radca Ajdukiewicz. Wreszcie wielka rozprawa, rozpisana na trzy dni, t. j. na 22, 23 i 24 września przeciw Piotrowi Halli i wspólnikom, oskarżonym o sprzeniewierzenie. Do tej rozprawy powołanych jest 46 świadków.

Nieszczęśliwy wypadek. Wczoraj wieczorem przy ulicy Wrzesińskiej l. 3 spadł syfon wody sodowej z wybitego okna na przechodzącego właśnie p. Maurycego Keinera, raniąc go ciężko w głowę. Rannego opatrzyło na miejscu Towarzystwo ratunkowe i zostawiło opiece domowej. Keiner zmarł dziś rano z odniesionych ran.

Zamach samobójczy. Wczoraj usiłowała odebrać sobie życie przez wypicie kwasu solnego niejaka F. K., robotnica fabryki cygar, zamieszkała na Dębnikach przy ulicy ks. Marka l. 4. Samobójczynię odwieziono do szpitala św. Łazarza na oddział chorób wewnętrznych. Przyczyną samobójstwa jest prawdopodobnie zawiedziona miłość.

Amator kurcząt. W Podgórzu przychwycono wczoraj 14-letniego Władysława Maciejaszka właśnie w chwili, gdy usiłował ukraść kurczę. Policya, nieczuła na apetyt Władzia, przeszkodziła mu w tak pożytecznym dla jego żołądka zamiarze i aresztowała go. Przy Maciejaszku znaleziono skrypt dłużny na nazwisko Juliana Jaśkiewicza i dwie książeczki kasy oszczędności na 20 i 60 koron.

Bójka złodziei na Podgórzu. Dzisiejszej nocy Franciszek Szaraj zadał nożem głęboką ranę w piersi Janowi Królowi, tak, że ten padł bezprzytomny. Pogotowie ratunkowe odwiozło ciężko rannego do szpitala św. Łazarza na oddział chirurgiczny. Bójka miała miejsce podczas podziału łupem skradzionych towarów na kolei.

Z kraju.

Sąd cieszyński na usługach pruskich władz. Z Cieszyna piszą nam 15 b. m.:

Wydanie b. redaktora Ciecińskiego przez sąd cieszyński prokuratoryi pruskiej za małe przestępstwo prasowe znalazło szeroki odgłos w prasie czeskiej. Wszystkie pisma czeskie poświęciły tej sprawie obszerne, zasadnicze artykuły i wykazywały, że wydanie p. Ciecińskiego nie miało uzasadnienia, ani prawnego ani faktycznego. Między innemi „Narodni Listy" tak zakończyły swój artykuł: Wypadek ten jest bardzo charakterystyczny z kilku powodów. Przedewszystkiem zadziwiającem jest stanowisko cieszyńskiego sądu, który z całą ochotą i uniżonością zastosował się do żądania pruskiego prokuratora i wydał mu człowieka, który nic nie zawinił wobec ustaw austryackich, a podejrzany był w Niemczech tylko o jakieś prasowe przestępstwo. Dawniej sąd cieszyński postępował inaczej, czego dowodzi analogiczny wypadek z red. Maćkowskim z przed kilkunastu laty. I tego redaktora chciał pruski prokurator dostać w swoje ręce, ale nie zgodził się na to sąd cieszyński. Przyczyny rozstrzygnięcia sądu cieszyńskiego na niekorzyć p. Ciecińskiego należy szukać w miejscowych przykrych stosunkach, gdyż, jak wiadomo, w Cieszynie od dawna prowadzą wszyscy Niemcy zaciekłą walkę przeciw Polakom. Wreszcie stanowisko sądu cieszyńskiego wobec polskiego redaktora jest doskonałą ilustracyą ery ministra sprawiedliwości Hochenburgera, którą ludność czeska długo będzie pamiętać".

W każdym razie liczymy na to, że posłowie polscy ze Śląska pp. ks. prof. Londzin, dr Michejda i Tad Reger poruszą tę sprawę w parlamencie; niechaj ona nabierze należnego rozgłosu i niechaj się minister Hochenburger usprawiedliwi wobec wszystkich posłów w Austryi. O dalszych losach p. Ciecińskiego na razie nic nie wiadomo. Rodzina jego pozostała bez środków do życia w Cieszynie.

Sucha, 16 sierpnia. (Deszcze. — Zepsuty sezon letni. — Szkody w polach.)

Po dwóch dniach względnej pogody mamy tu znowu ulewny deszcz, który leje dzień i noc, wypłaszając i tak już nielicznych letników z szeregu okolicznych miejscowości. Letnicy, którzy po inne lata setkami spędzali wakacye w okolicach Suchej, obecnie po półtora miesięcznym deszczu, pakują się i uciekają z powrotem dla wytchnienia po „letnich" nudach i deszczu na wsi z powrotem do swoich miast.

Do zawodów i strat letników przyłączają się daleko gorsze straty dla rolników. Ciągłe deszcze i kilkakrotne burze, zniszczyły w wielu miejscach zboża, które obecnie gniją bądź to w niezebranych jeszcze z pola snopach, bądź też na pniu. Straty w rolnictwie z powodu anormalnych deszczów są też ogromne. Dzięki regulacyi Skawy uniknęliśmy jednak obecnie jej wylewów, tak groźnych dawniej.

Maków, 16 sierpnia. (Nowy most na Skawie. — Klasztor pod Makowem).

Staraniem myślenickiej Rady powiatowej rozpoczęto w tych dniach zwożenie materyału nad Skawę celem budowy mostu łączącego Maków z leżącą na brzegu przeciwnym wsią Grzechinią. Przystąpienie do budowy wspomnianego mostu jest spełnieniem jednego z najżywotniejszych postulatów ludności mieszkającej po drugiej stronie Skawy, która, będąc w ciągłym kontakcie z Makowem, zmuszoną jest dla oszczędzenia bardzo dalekiej drogi przeprawiać się w bród przez Skawę, co przy obecnym niemal ciągle podniesionym stanie wody jest nader niewygodnem i niebezpiecznem dla życia przechodzących.

Spodziewać się też należy, że budowa tego mostu w rychłem postępować będzie tempie.

We wsi Żarnówce pod Makowem na ofiarowanym przez włościan miejscowych gruncie stanąć ma nowy klasztor męski zagranicznych zakonników.

Nowy Targ, 17 sierpnia. (Proces o oszczerstwo). We czwartek w nocy zapadł w sądzie tutejszym wyrok, skazujący lekarza dra Gustawa Langsama na areszt sześciomiesięczny, zamieniony na grzywnę w kwocie 5.400 koron za przekroczenie obrazy czci, popełnione listem anonimowym, w którym obwinił przed policyą wiedeńską córkę obywatela tutejszego p. O., o zamiar poddania się niedozwolonej operacyi w chwili, kiedy z rodzicami wyjechała na operacyę po wypadku saneczkowym. Na podstawie zeznań świadków, oraz aktów dyscyplinarnych Izby lekarskiej w Krakowie, sąd stwierdził, że dr Langsam pisywał oszczercze anonimy do władz na swoich kolegów. Na podstawie orzeczenia znawców pisma Nowickiego i Pisiewicza ze Lwowa i ich ustnych wywodów, sąd ustalił, że list inkryminowany pochodzi z ręki obwinionego. Rozprawę trwającą od godz. 4 po południu we czwartek do godz. 1 po północy prowadził dr Borszowski; oskarżał dr Sahanek. Na rozprawę zjawiło się mnóstwo ludzi z Nowego Targu. Sprawa, ciągnąca się od stycznia, budziła ogromne zainteresowanie w miasteczku i w powiecie.

Nowy Sącz, 14 sierpnia. (Przybycie batalionu 20 p. p. — Nowa powódź).

We czwartek przybył do Nowego Sącza batalion 20 p. p. z pułkownikiem Puchalskim na czele. Przybyłych powitał imieniem miasta wiceburmistrz p. Rajca. Po powitaniu odbyła się defilada wojskowa. Żołnierzy umieszczono w szkołach ludowych; z Nowego Sącza udają się oni na ćwiczenia na Śląsk.

Dunajec i Kamienica wezbrały ponownie. Wulki i część Załubińcza zalane wodą. Mieszkańcom, których pola położone są nad Dunajcem, grozi wielka klęska. Część plonów zamuliła woda, reszta gnije na polu. Jak dotąd, na pogodę się wcale nie zanosi.

Tatrzańskie ochotnicze pogotowie ratunkowe. W niedzielę dnia 24 b. m. o godzinie 4 1/2 popołudniu w sali Dworca Tatrzańskiego na Krupówkach w Zakopanem odbędzie się zwyczajne walne zgromadzenie członków Tatrzańskiego ochotniczego pogotowia ratunkowego. Na zebraniu nastąpi wybór nowego zarządu.

Wiceprezydent Rady szkolnej dr Dembowski w kolonii wakacyjnej uczniów. Z Poręby Wielkiej piszą nam 14 b. m.: IX kolonia wakacyjna uczniów, wysłana z ramienia krak. Tow. kolonii dla uczniów szkół średnich Krakowa i Podgórza na dwumiesięczne letnie wywczasy do Poręby Wielkiej, gościła dnia 13 sierpnia wiceprezydenta Rady szkolnej dra Dembowskiego. Przybyłego gościa powitał kierownik instytucyi oraz uczniowie. P. dr Dembowski zwiedził szczegółowo cały gmach kolonii, mieszkania uczniów, oraz ubikacye gospodarskie, następnie bibliotekę zakładową, dary książek i czasopism dyr. Zawilińskiego, przeglądał zbiory roślin i zielników uczniów, zbiory minerałów i owadów, oglądał gazetkę wakacyjną, redagowaną przez uczniów p. t. „Nasze życie", liczne fotografie, wykonane przez kolonistów, dalej oprawy książek tegorocznych introligatorów-uczniów. P. wiceprezydent interesował się żywo statystyką uczniów, ich stanem zdrowia i zajęciami. Po podwieczorku opuścił p. dr Dembowski kolonię, żegnany śpiewem przez zebranych uczniów, obdarzonych przez gościa olbrzymich rozmiarów miodownikiem. Przy sposobności zwiedził p. wiceprezydent miejscową szkołę ludową w pobliskim Podobinie.

Rzeszów, 17 sierpnia. (Smutne objawy u młodzieży. — Aresztowanie włamywaczy krakowskich, tudzież poddanego rosyjskiego.)

W ostatnich czasach dokonano u nas całego szeregu kradzieży, które wymownie świadczą o zdeprawowaniu młodzieży. I tak: W dniu 2 b. m. w czasie odpustu w kościele OO. Bernardynów pięciu młodocianych złodziei, w wieku 12 do 17 lat, popełniło kilka mniejszych kieszonkowych kradzieży, dwóch zaś z nich, skradłszy emerytowanemu urzędnikowi kolei p. N. 830 koron, [illegible]

W nocy z 9 na 10 b. m. Stanisław Ciba, Józef Bachórz i Jan Rusin, 12 do 14-letni chłopcy, włamali się do mieszkania Michała Prawdziuka, któremu zabrali gotówkę przeszło 500 koron. Schwytani później, przyznali się do winy, a Ciba tłómaczył się tem, że pieniądze otrzymane z podziału dał ojcu swemu Jędrzejowi, aby tenże kupił sobie katarynkę. Po tem wyznaniu aresztowano i Jędrzeja Cibę, którego odstawiono do sądu.

Odstawiono również do sądu dwóch krakowskich włamywaczy. Nadto aresztowała policya Antoniego Kochmanna, rosyjskiego poddanego, który w nocy z 12 na 13 popełnił na przedmieściu zwanem Wygnaniec i na tak zw. Stajniach trzy kradzieże, a w karczmie w Wysokiej kradzież z włamaniem. Przy aresztowanym znaleziono skradzione przedmioty, narzędzia do włamywania i przeszło 400 koron gotówką. Ponieważ od dłuższego już czasu dokonywano systematycznych kradzieży jaj u tutejszych handlarzy jajami, a to w ten sposób, że dobranemi kluczami otwierano magazyny, przeto w nocy z 14 na 15 b. m. zamknięto w nich po 2 policyantów. Około godziny wpół do trzeciej nad ranem w magazynie Tannenbauma został przychwyconym znany złodziej Stanisław Chłopek, który sprowadzony na policyę, przyznał się do kradzieży i podał, że kradzione jaja żona jego sprzedawała pewnej izraelitce z Ruskiej Wsi.

Przeprowadzona w mieszkaniu Chłopków rewizya przyniosła obfity plon, gdyż oprócz wielu drobniejszych przedmiotów, znaleziono tamże i zegarek męski złoty z łańcuszkiem, z posiadania którego nie umie się Chłopek wytłómaczyć. Kończąc tę niewesołą kronikę, dowiadujemy się o otruciu 17-letniej M. G., córki stróżki, którą przewieziono w stanie groźnym do miejscowego szpitala. Powód samobójstwa dotąd niestwierdzony, nie wykluczonem też jest, że dziewczyna padła ofiarą omyłki.

Wybory do Rady powiatowej. Namiestnictwo we Lwowie rozpisało wybór uzupełniający jednego członka Rady powiatowej w Przemyślu z grupy gmin miejskich, na dzień 25 września b. r. Wybór ten odbędzie się w Przemyślu, o godzinie 1 w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom starostwo.

Ponieważ rozpisany obwieszczeniem namiestnictwa z 12 lutego 1913 wybór uzupełniający jednego członka Rady powiatowej w Tarnowie z grupy gmin miejskich, a mianowicie z miasta Tarnowa, uznała tarnowska Rada powiatowa za nieważny, rozpisało namiestnictwo ponownie wybór uzupełniający jednego członka Rady powiatowej w Tarnowie z tejże grupy na dzień 22 września 1913. Wyboru tego dokona Rada gminna miasta Tarnowa.

Brody 14 sierpnia. (Uroczystość 9-go pułku dragonów). Dnia 30 sierpnia 1813 r. w bitwie pod Kulmem w Czechach, 9-ty pułk dragonów, stacyonowany obecnie w Brodach, przechylił szalę zwycięstwa na stronę oręża austryackiego przez wzięcie do niewoli generała francuskiego Vandamme wraz z 30.000 armią. Z tej okazyi odbyły się w Brodach jubileuszowe uroczystości, w obecności księcia Roberta Wirtemberskiego, komendanta korpusu lwowskiego i innych dostojników wojskowych i cywilnych. Dnia 14 b. m. wieczorem odbył się pochód dragonów przez miasto z pochodniami, na drugi dzień odbyła się uroczysta polna msza św. przy udziale całego pułku, następnie obiad oficerski w sali „Sokoła". Pułkowe wyścigi konne zakończyły jubileuszową uroczystość.

Z zaborów.

Przeciw Polakom. Niedzielne „Nowoje Wremia" zamieściło tekst oświadczenia biura litewskiego w Paryżu, wręczonego Greyowi, jako protest przeciwko znanemu memoryałowi polskiemu Komisyi Tymczasowej.

Olbrzymi proces polityczny. Do Izby sądowej warszawskiej wpłynęła w piątek jeszcze jedna olbrzymia sprawa polityczna. Jest to ostatnia już sprawa polityczna, której zaczątek sięga czasów rewolucyi 1905 r. Wszystkie sprawy polityczne z tego okresu zostały już osądzone w ciągu lat 7-miu, t. j. od 1906 do 1913 roku, częściowo przez warszawski sąd wojenno-okręgowy, a przeważnie zaś przez departament IV, tak zwany polityczny Izby sądowej warszawskiej, z udziałem przedstawicieli stanów. Obecna, ostatnia już sprawa, będzie największa, ze względu na ilość osób oskarżonych. Przed sądem stanie 87 podsądnych, oskarżonych o należenie do lewicy polskiej partyi socyalistycznej. Oskarżenie skonstruowano z art. 102 kodeksu karn. 1903 r., grożącego karą od 8—15 lat katorgi. Między oskarżonymi jest kilku inżynierów, dyrektorów fabryk, lekarzy, oraz kilkudziesięciu robotników fabrycznych z piotrkowskiego. Na rozprawy powołano ze strony prokuratora stu kilkudziesięciu świadków. Prócz kilku podsądnych, odpowiadających z wolności za kaucyą, reszta pozostają w więzieniach. Termin rozpraw jeszcze nie jest wyznaczony. Sprawa wszakże będzie sądzona jeszcze przed październikiem na kadencyi wyjazdowej w Piotrkowie i potrwa 2 do 3 tygodnie.

Nowe ordynacye polskie. Władze rosyjskie zatwierdziły w Petersburgu założone przez Józefa hr. Potockiego dwie ordynacye: Szepietowsko-Antonińską i Korecką.

Bandyci w Lubelskiem. W Lubelskiem znów ukazała się zorganizowana banda zbójecka. Po nieudanym napadzie na dwór w Trzeszkowicach w pow. lubelskim, dokonanym w biały dzień, sześciu bandytów dokonało napadu na trzech pasażerów, jadących omnibusem z Janowa do Lublina. Jednemu z nich zrabowali zegarek złoty z dewizką i kilkadziesiąt rubli; drugiemu zabrali dwa ruble, trzeciej pasażerce, przy której znaleźli tylko kilkadziesiąt kopiejek, pozostawili wspaniałomyślnie posiadaną gotówkę. Bandyci zbiegli bezkarnie.

Dola polskich redaktorów. Przed izbą karną w Bytomiu toczył się dnia 14 b. m. proces przeciwko redaktorom polskich pism na Górnym Śląsku pp. Goduli, Prusowi i Wojciechowskiemu, oskarżonym o zamieszczenie pewnej odezwy strajkowej, wzywającej rzekomo do nieposłuszeństwa wobec obowiązujących ustaw. Sąd wydał wyrok, skazujący p. Godulę na 50 mk., a pp. Wojciechowskiego i Prusa na 75 mk. kary.

Gniazdo sieroce w Radzyniu. Właściciel Radzynia w gub. siedleckiej, p. Bronisław Szlubowski, zaofiarował pod gniazdo sieroce 72 morgowy folwarczek Kąty, którego 45 morgów (15 morgów łąki i 30 morgów bardzo dobrej ziemi) objęte są jeszcze granicami miasta. Na tych 45 morgach, utworzone zostanie gniazdo, zaraz po ekspiracyi kontraktu dzierżawy, w jaką Kąty oddane były przez dotychczasowego właściciela. Zgodnie z życzeniem fundatora i programem Towarzystwa gniazd sierocych, poza zapewnieniem w Radzyniu stale dla 15 dziatwy warunków praktycznego wychowania pod kierunkiem przybranych rodziców-gospodarzy, gniazdo to da [illegible] małorolnym sąsiadom wzór racyonalnego gospodarstwa.

Zbyteczna kondolencya. W onegdalszym numerze „Kijewlanina" pod tytułem „Nad grobem D. I. Pichno" znajdujemy wykaz kondolencyj, jakie otrzymała redakcya z powodu zgonu wydawcy. W liczbie ich znajdujemy jedną, pochodzącą od Polaka, hr. Benedykta Tyszkiewicza z Zielonej. List hr. T. brzmi, jak następuje: „Składam redakcyi „Kijewlanina" wyrazy mego współczucia z powodu ciężkiej straty znakomitego jej założyciela, jego ekscelencyi Dymitra Iwanowicza Pichno, człowieka miary Stołypinowskiej, trzeźwo rozumiejącego, że siła słowiańskiego świata zależy od siły samowładnej i kulturalnej Rosyi. „Chwała i cześć" pamięci doskonale mi znanego, prawdziwie rosyjskiego działacza. Prenumerator pisma hrabia B. S. Tyszkiewicz".

Zmarli:

Karol d'Abancourt, radca sądu wyższego we Lwowie, umarł 16 b. m. w Rabce.

Dr Leon Nussbrecher, adwokat we Lwowie, umarł nagle w drodze w pociągu kolejowym w Kamienicy (Chemnitz) przeżywszy lat 50.

Waleryan Samborski, asystent pocztowy, lat 34, zmarł 16 b. m.

Wiadomości dyecezyalne. Dyecezya przemyska. Zamianowany administratorem w Jasionowie ks. Michał Nowakowski, wikary katedralny w Przemyślu. Przeniesieni księża wikarzy: Józef Kogut do Zgłobnia, Franc. Kotula do Majdanu, Paweł Szarek do Wiązownicy, Leon Bobola do Rakszawy, Józef Świerz do Tarnawca, Henr. Grębski do Jeżowego, Piotr Pięta do Komborni, Amb. Baczewski do Przeworskiego, Bron. Dutkiewicz do Woli Zarczyckiej, Jan Tarnkowski do Dydni, Stan. Wolanin do Łętowni. Przeznaczeni z 32 nowowyświęconych księży: Stan. Bałuk do Leżajska, Wojc. Blajer do Błażowej, Al. Dulęba do Zarszyna, Jan Dzik do Dublan, Wal. Gawron do Sędziszowa, Jan Gielarowski do Boguchwały, Jan Keller do Zręcina, Wojc. Krysa do Trześni, Stefan Lenartowicz do Sieteszy, Franc. Majewski do Szebień, Jakób Mikoś do Ulanowa, Stan. Matzner do Przeworska, And. Nycz do Wojutycz, Aug. Partykiewicz do Lubeni, Alojzy Sierzęga do Przeworska, Jan Silka do Kamienia, Stan. Sinkowski do Odrzykonia, Ign. Skowron do Rudnika, And. Sołtysik do Wesołej, Jan Zima do Krościenka Wyżnego, Franc. Zmarzły do Sieniawy. — Przedłużenie urlopu na przeciąg roku otrzymali: ks. Zyg. Skowronek, wik. deficyent w Urzejowicach. Konkurs na opróżnione prob. w Jasionowie rozpisano z terminem do 10 września b. r.

Z kalendarza. W poniedziałek 18 sierpnia: Agap., Firmina i Juliany; we wtorek 19 sierpnia: Juliusza m. i Maryana w.; we środę 20 sierpnia: Bernarda w. i Samuela pr.

Wschód słońca dnia 18 sierpnia o godzinie 4 m. 33; zachód o godzinie 6 min. 52; długość dnia godzin 14 m. 18.

Z krakowskiego obserwatoryum. — Dnia 17 sierpnia termometr doszedł od + 11·3 do + 14·5 Cels.; barometr podnosił się.

Dnia 18 sierpnia o godzinie 7 rano stan barometru 740·8 mm., termometru + 14·2 Cels.; — wiatr południowo-zachodni.

Zakopane. (Tel. Związku turystycznego.)

Temperatura powietrza o godz. 7 rano w cieniu 18° Cels. Wiatr zachodni. Częściowe zachmurzenie.

Prognoza: pogoda zmienna.

Repertoar teatru miejskiego im. Słowackiego w Krakowie.

W sobotę 23 b. m. „Ksiądz Marek".
W niedzielę: „Kościuszko pod Racławicami".
W poniedziałek: „Szlakiem legionów".
We wtorek: „Leci liście z drzewa..."
We środę: „Kordyan".
We czwartek: „Wyzwolenie".
W piątek: „Złote więzy".
W sobotę: wyzwolenie".

Mianowania w szkołach średnich.

Minister wyznań i oświaty przyznał następującym profesorom szkół średnich VIII klasę rangi: H. Trzpisowi w gimn. w Bochni, ks. S. Hilbowiczowi w gimn. w Brodach, ks. B. Dubickiemu w gimn. w Brzeżanach, F. Müllerowi i J. Wyrobkowi w gimn. w Dębicy, K. Missonie w gimn. w Jarosławiu, T. Dyduchowi i M. Skibińskiemu w gimn. im. św. Jacka w Krakowie, Żłobickiemu w gimn. św. Anny w Krakowie, G. Leśnodorskiemu w gimn. III w Krakowie, dr A. Hoborskiemu, dr S. Brablecowi, S. Leonhardowi i dr J. Magierze w gimn. V w Krakowie, dr J. Rakowskiemu w gimn. akad. we Lwowie, H. Elegeleisenowi w IIII gimn. akad. we Lwowie, dr F. Mazurkowi w II gimn. we Lwowie, dr W. Ostoińskiemu i dr Wł. Semkowiczowi w gimn. Franciszka Józefa we Lwowie, dr W. Podlaszewi w IIII gimn. IV we Lwowie, dr J. Ocie w gimn. VI we Lwowie, dr W. Witwickiemu w gimn. VII we Lwowie, dr W. Ćwikowi i dr J. Pyszkowskiemu w gimn. realnem (VIII.) we Lwowie, A. Lamberowi, w gimnazyum I. w Nowym Sączu, L. Schirnböckowi de Reuthstetten, w gimn. II. w Nowym Sączu, W. Sikorze, w gimn. w Podgórzu, K. Wróblewskiemu, w gimn. II. w Rzeszowie, ks. Z. Lechickiemu, w gimnazyum w Sokalu, W. Hreczkowskiemu, w gimn. w Stryju, A. Medyńskiemu, drowi Ch. Orilińskiemu i ks. drowi Żyle, w gimn. I. z polskim językiem wykładowym w Tarnopolu, Wł. Jaroszowi, w gimn. I. w Tarnowie, K. Wojciechowskiemu, w gimn. II. w Tarnowie, M. Hałuszczyńskiemu i Wł. Stepienlowi, w gimn. w Złoczowie, J. Sachankowi w I. szkole realnej w Krakowie, B. Bartczakowi i drowi J. Kozakowi w II. szkole realnej w Krakowie, drowi K. Zagajewskiemu i drowi St. Węckowskiemu, w I. szkole realnej we Lwowie, drowi K. Jareckiemu, ks. T. Łożohubskiemu i drowi Z. Motylewskiemu, w II. szkole realnej we Lwowie, St. Rogusowi, w szkole realnej w Stanisławowie i Fr. Kraśniewskiemu, w szkole realnej w Tarnopolu.

Kronika lwowska.

Lwów, 18 sierpnia.

Poświęcenie kamienia węgielnego II szkoły realnej odbyło się we Lwowie przed paru dniami. W uroczystości tej brali udział radca dworu Blum, st. radca Topolnicki i kierownik budowy Inż. Riess. Szkołę realną reprezentował prof. Cehak. Aktu poświęcenia w obecności prowadzących budowę gmachu radcy Zacharyewicza i Inż. Sosnowskiego, oraz licznie zgromadzonych robotników, dokonał ks. kanonik Ollender.

Wydział krajowy ogłasza, że do wydzierżawienia są dobra w Urlowie koło Zborowa na 6 lat od 1-go marca 1914. Bliższe szczegóły dotyczące tej dzierżawy zawiera ogłoszenie w Wydziale krajowym we Lwowie.

Darowanie kary. Cesarz darował resztę kary 86 więźniom. Z ułaskawionych przypada 10 na męski zakład karny w Stanisławowie, 5 na męski zakład karny we Lwowie, a 2 na żeński zakład karny we Lwowie.

Walne zgromadzenie Banku parcelacyjnego zwołane zostało na 6 września br. o godz. 6 wieczorem. Odbędzie się ono we Lwowie w biurach Banku parcelacyjnego przy ulicy Boulrada l. 4. Sprawozdanie komitetu likwidacyjnego rozesłano już wszystkim członkom Banku.

Egzamina kwalifikacyjne na nauczycieli szkół ludowych pospolitych przed lwowską komisyą egzaminacyjną rozpoczną się d. 6 października. Termin wnoszenia podań do 25 września.

Ostatnie przedstawienie operetki lwowskiej.

Po kwartalnej niemal gościnie opuściła wczoraj opera lwowska nasze miasto. Na pożegnanie wystawiono operetkę Lehara „Ewa", w której po dłuższej przerwie wystąpiła p. Milowska, witana owacyjnie przez liczne audytoryum.

W chwili inauguracyi operowych przedstawień wyraziłem pragnienie, by dyrekcya opery kierując się wyłącznie pobudkami artystycznemi, postawiła sobie za cel wykonanie na możliwie wysokim stopniu; początkowo zmuszony byłem niejednokrotnie do wytknięcia usterek i niedociągnięć w wykonaniu; później znalazłem się w tem miłem położeniu, że słowa pochwał były zasłużonym wyrazem uznania dla wysoce artystycznych produkcyi lwowskiego zespołu.

Opera rozporządzała dobrowanym i obfitym repertuarem; stało się to dzięki gościnnym występom p. Korolewicz-Waydowej, która wniosła w przedstawienia ton wysokiej kultury i pozwoliła na poznanie kilku nowości („Zaza", „Tajemnica Zuzanny"); interesującą nowością był „Kaglarz". Do miłych epizodów należały występy p. Aleksandry Szafrańskiej, Tadeusza Leliwy, Stanisława Jastrzębskiego i Adama Ludwiga. Stały zespół opery lwowskiej cieszył się niesłabnącą sympatyą publiczności, która tłumnie frekwentowała na jej artystyczne starania.

W drugiej połowie gościny przewagę miała operetka, która w tym sezonie święciła prawdziwy tryumf zarówno różnorodnością repertuaru, jak i sposobem wykonania. Mnóstwo nowości wystawianych z niewymownym staraniem, przewinęło się przez widownię i dało szereg nader miłych wieczorów; największem powodzeniem cieszyły się operetki: „Ewa" Lehara i „Zuzia" Renyi'ego.

Gości lwowskich żegnamy z żalem po tylu chwilach niecodziennych wrażeń artystycznych.

Dr Józef Reiss.

I. krajowy wiec introligatorski.

Zakończenie obrad.

Kraków, 18 sierpnia.

W sobotę po południu odbywały się dalsze obrady I wiecu introligatorów w Krakowie „Na Kotłowem" przy ulicy Andrzeja Potockiego. Na popołudniowe zebranie wiecujących przygotowała komisya odpowiednie wnioski, które jako wnioski całego wiecu zostały poddane pod głosowanie.

Z pośród uchwalonych rezolucyj i wniosków, następujące są najważniejsze:

„Krajowy wiec introligatorów w Krakowie odbyty w dniach 15—17 sierpnia 1913 — stwierdza, że drukarze zatrudniają u siebie robotników introligatorskich, którzy wykonują drukarniom wszelkie prace w zakres introligatorstwa wchodzące, czem narażają zawodowych introligatorów na znaczne straty.

Kraj wiec introl. uznaje, że czynność drukarzy kończy się z chwilą, gdy zadrukowany arkusz opuścił prasę drukarską — składanie zadrukowanego papieru i t. d. należy do przemysłu introligatorskiego";

„wiec żąda zatem takiej zmiany ustawy przemysłowej, lub wydania noweli do teraźniejszej ustawy, którąby unormowała należycie i bez wszelkich wątpliwości zakres uprawnienia zawodowego drukarzy i introligatorów i, aby drukarze żadnych czynności introligatorskich wykonywać nie było wolno".

„Krajowy wiec introligatorów stwierdza, że brak cła ochronnego dla książek drukowanych w kraju, a oprawianych za granicą państwa austryackiego naraża na ogromne straty nietylko introligatorów naszego kraju, ale i wogóle całe społeczeństwo i żąda od rządu, od posłów, od namiestnictwa i od instytucyj, które w tej sprawie mogą mieć jakąś ingerencyę, aby się postarali przy rewizyi taryf cłowych, która ma nastąpić w roku 1917, by na książki za granicą oprawiane nałożone zostało odpowiednie cło ochronne".

„Wiec introligatorów w Krakowie domaga się od rządu, by introligatornie w zakładach wychowawczych, więzieniach, szkołach itp. nie wykonywały robót prywatnych — mogą tylko celem zajęcia internowanych dawać im robotę dla pokrycia zapotrzebowania jedynie samego zakładu. W zakładach takich nie powinno się używać żadnych maszyn pomocniczych, ani przyjmować do zatrudnienia zawodowych sił".

„Krajowy wiec introligatorów w Krakowie uchwala wniosek, aby Rada szkolna krajowa wydała rozporządzenie, mocą którego przy egzaminach nauczycielskich dla szkół wydziałowych, przy udzielaniu lekcyi kartoniarstwa w szkołach i gimnazyach nauczycielami zamianowani byli samoistni majstrowie introligatorscy, ponieważ ci już przy urządzanych przez Wydział krajowy kursach są do tego jedynie uprawnieni, jak również, by objęto rozporządzeniem zakaz oprawiania książek dla bibliotek szkolnych przez uczniów w zakładach naukowych".

„Zebrani na wiecu introligatorzy uchwalają uprosić prezesa Koła polskiego dra Lea, by wspólnie z posłami kraju naszego powołał do życia przy Kole polskiem w Wiedniu komisyę stałą dla przestrzegania praw rękodzielniczych i przemysłowych, a to z powodów, że czynniki rządowe i autonomiczne reprezentujące władze I instancyi nie przestrzegają ustawowo zastrzeżonej obrony rękodzieła i przemysłu".

Po uchwaleniu powyższych rezolucyj i odpowiedniego memoryału do władz p. Witski podniósł, że ze względu, iż w poniedziałek 18 bm. odbędzie się w Izbie rękodzielniczej zgromadzenie rękodzielników, by ostatni ustęp rezolucyi poruczyć jeszcze raz do rozpatrzenia zgromadzeniu rękodzielników.

Następnie p. Legieżyński zamknął obrady, dziękując wszystkim obecnym za pracę i uczestnictwo, dalej wiceprezydentowi Szarskiemu, że obecnością swoją raczył uświetnić otwarcie obrad, a przedewszystkiem złożył podziękowanie cechowi rzeźników w Krakowie, za bezinteresowne oddanie sali na obrady. Wreszcie prosił p. dra Ellego, jako reprezentanta lwowskiego Instytutu popierania rękodzieł i przemysłu, oraz prasę, o poparcie w usiłowaniach i wyraził w końcu życzenie, by obrady wiecu owocnemi były dla przyszłości.

Wczoraj, delegaci przybyli na wiec z różnych stron kraju, zwiedzali pamiątki Krakowa, a wieczorem rozjechali się do domów.

Niebezpieczeństwo wylewu Wisły.

(Telegramy „N. Reformy" z 18 sierpnia).

Bochnia. Wisła ogromnie wezbrała, zwłaszcza w okolicy Świniar i Sierosławic. Stan wody na Wiśle wynosi 3 m. 7 cm. ponad poziom normalny. Zalane są wszystkie grunta, położone między wałami ochronnemi, jako też składy węgla na granicy po stronie rosyjskiej, oraz gościniec, prowadzący ze Świniar do Uścia Solnego. Most na rzece Drwince grozi zawaleniem. Najbardziej zagrożone są Świniary, gdzie kilkanaście domów stoi już pod wodą.

Wskutek ustawicznie padającego deszczu woda na Wiśle ciągle wzbiera. Obawiają się, że woda przerwie stare już i za niskie wały ochronne i zaleje całą okolicę.

Posterunek żandarmeryi w Świniarach wezwał pomocy wojska z Bochni.

Zamach na bar. Skerlecza.

(Tel. „N. Ref." z 18 sierpnia).

Zagrzeb. Na komisarza królewskiego dla Chorwacyi bar. Skerlecza wykonano dzisiaj rano zamach. Gdy Skerlecz wychodził z kościoła, padło kilka strzałów. Skerlecz został lekko zraniony. Sprawcę zamachu ujęto. Identyczności jego dotąd nie stwierdzono. Zdaje się, że jest on studentem.

Pogrzeb Bebla.

(Telegr. „N. Reformy" z dnia 18 sierpnia).

Zurych. Pogrzeb Bebla odbył się wczoraj po południu przy udziale setek tysięcy ludzi. Z domu ludowego, w którym spoczywały zwłoki Bebla, ruszył olbrzymi pochód do krematoryum. Wieńców niesiono 40. — Wszystkie miały czerwone wstęgi ze złotemi napisami. Parlament niemiecki przysłał wieniec laurowy.

Na pogrzeb przybyły delegacye socyalistyczne z Niemiec, Francyi, Anglii, Rosyi, Austro-Węgier, Danii, Belgi, Serbii, Rumunii, Stanów Zjednoczonych i t. d.

Liczba uczestników pogrzebu była tak wielka, że komitet, zajmujący się zarządzeniem pogrzebu, nie pozwolił wszystkim uczestnikom brać udziału w pogrzebie. Część uczestników, licząca kilkanaście tysięcy ludzi, udała się na wielką łąkę leśną poza Zurychem, gdzie wygłoszono szereg przemówień. Imieniem Niemiec przemawiał poseł dr David, imieniem Austro-Węgier poseł Renner, oraz przedstawiciel socyalistów szwajcarskich.

Pochód żałobny trwał od godziny 1 do 4 po południu.

Za trumną postępowała córka Bebla z synem, poseł Liebknecht na czele posłów parlamentarnych z Niemiec, dalej członkowie Biura międzynarodowego, delegacye zagraniczne. Przed krematoryum rozpoczęły się przemówienia, które trwały do godziny 6 wieczór. Wygłoszono 15 mów. Imieniem socyalistów niemieckich przemawiał pos. Molkenbur, rosyjskich Plechanow, austro-węgierskich Adler.

Wśród wieńców zwracał uwagę wieniec od rosyjskiego księcia Bebutowa.

Berlin. Socyalni demokraci urządzili wczoraj 16 obchodów żałobnych z powodu pogrzebu Bebla. Wygłoszono szereg przemówień.

Z Bałkanu.

(Telegramy „N. Reformy" z dnia 18 sierpnia).

Ratyfikacya traktatu.

Sofia. Jak ze strony miarodajnej słychać, traktat bukareszteński będzie dziś ratyfikowany przez króla Ferdynanda.

Traktat bukareszteński definitywny.

Kolonia. „Kölnische Zeitung" donosi z Bukaresztu: Hr. Berchtold polecił wczoraj wręczyć rządowi rumuńskiemu notę, w której składa życzenia z powodu doprowadzenia do skutku „prowizorycznego układu" (provisorisches Abkommen). Prezydent gabinetu rumuńskiego Majorescu podziękował za te życzenia, oświadczył jednak, że traktat bukareszteński nie jest prowizorycznym układem, że w tej sprawie nie podziela zdania hr. Berchtolda, bo pokój ten uważa za definitywny.

Wytyczanie granic.

Belgrad. Dzisiaj rozpocznie działalność mieszana komisya serbsko-bułgarska, mająca wyznaczyć nową granicę między temi oboma państwami.

Demobilizacya bułgarska.

Sofia. Demobilizacya Bułgaryi jest utrudniona, dotąd bowiem w północnej Bułgaryi koleje są jeszcze zajęte przez wojska rumuńskie.

Rocznica w smutku.

Sofia. Z okazyi uroczystości rocznicy wstąpienia na tron króla Ferdynanda, nadesłał car królowi depeszę z życzeniami w bardzo serdecznych słowach.

Depeszę z życzeniami nadesłał królowi Ferdynandowi również cesarz Franciszek Józef.

Sprawa albańska.

Wiedeń. „Suedlav. Corresp." donosi z Belgradu: Zastępcy mocarstw wręczyli dzisiaj rządowi serbskiemu notę, wzywającą Serbię do opuszczenia północnej Albanii.

O podjęcie stosunków dyplomatycznych.

Konstantynopol. Prowadzone między Grecyą a Turcyą rokowania co do podjęcia napowrót dyplomatycznych stosunków, napotykają na trudności, które Porta przypisuje stanowisku Koromilasa, ministra spraw zewnętrznych. Porta spodziewa się, że zmieni się to z powrotem Venizelosa.

Gospodarka Greków.

Sofia. Od kilku dni palą greckie wojska wsie w okręgu Melnik, uprowadziwszy wpierw wszystko bydło. Główne siły greckie, stojące około Nevrokop, rozpoczęły odwrót ku Dramie.

Odwiedziny i odznaczenia.

Belgrad. Przybyli tu na pokładzie parowca „Serbia" Pasicz, Venizelos i Vukotić. Przyjęto ich uroczyście. Król przyjął na audyencyi Venizelosa. Pasicz dał śniadanie na cześć delegatów. Wieczorem odbył się obiad u króla.

Król nadał greckiemu i czarnogórskiemu prezydentowi ministrów wielki order Białego Orła. Venizelos odjechał wraz z członkami greckiej misyi do Saloniki.

Mobilizacya turecka.

Konstantynopol. Prasa tutejsza podnosi, że powoływanie rezerwistów trwa dalej. Codziennie odchodzą do Adryanopola pociągi z 14.000 wojska.

Deputacya z Adryanopola.

Petersburg. Turecka deputacya z Adryanopola przybyła tu wczoraj po południu z Wiednia.

Loti u sułtana.

Konstantynopol. Sułtan przyjął na audyencyi francuskiego pisarza Piotra Lotiego, który tu przybył przed kilku dniami. Turcy podejmowali Lotiego owacyjnie. W sobotę wieczór odjechał Loti do Adryanopola.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z 18 sierpnia.

Urodziny cesarza.

Ischl. Dziś o pół do 9 rano przyjął cesarz bawiących tu członków rodziny cesarskiej, którzy mu złożyli gratulacyę z okazyi rocznicy urodzin. O godz. 9 wysłuchał cesarz sam w kaplicy mszy św.

Papież i Wilhelm II.

Rzym. Organ watykański zamieszcza list papieża do Wilhelma II. W sferach watykańskich zwracają uwagę na wielką serdeczność tonu w tym liście. Donoszą, że papież pragnął zatrzeć przykre wrażenie, jakie w niemieckich kołach politycznych wywołała znana encyklika o św. Boromeuszu.

Ruch antimilitarystyczny we Francyi.

Paryż. Wczorajszy capstrzyk był znowu powodem do manifestacyj antimilitarystycznych, które odbywały się wzdłuż całej drogi, po której szła kapela. Demonstranci wznosili ciągle obelżywe okrzyki. Antimilitaryści chcą w ten sposób zmusić władze wojskowe do zaniechania capstrzyku. Gdy kapela opuszczała koszary, demonstranci wznosili okrzyki: „Precz z armią!" Wzdłuż całej drogi przychodziło do bójek między antimilitarystami i socyalistami a nacyonalistami.

Gdy orkiestra doszła do bulwaru Lenoir przyszło do zaciętej bójki między nacyonalistami a antimilitarystami. Policya chciała rozdzielić walczących, jednak daremnie. Jeden z policyantów został ciężko zraniony. W końcu zjawił się oddział konnicy gwardyi narodowej. Demonstranci zaczęli strzelać z rewolwerów do gwardzistów, nikogo jednak nie zranili. Wreszcie udało się gwardzistom rozpędzić demonstrantów.

Także w innych dzielnicach miasta przyszło do starć. Dopiero o północy przywrócono spokój. Bezpośrednią przyczyną tych wszystkich demonstracyj jest — jak wiadomo — kwestya 3-letniej służby wojskowej, ostatecznie już zadecydowana.

Zamach na kapitana gwardyi.

Wiedeń. W koszarach piechoty gwardyi przybocznej przy Mariahilferstrasse wpadł służący oficerski Jakubowicz do mieszkania kapitana Eisenkolba i dał strzały do pani, będącej właśnie na odwiedzinach w domu kapitana. Pani owa zginęła od strzałów, kapitan odniósł ciężkie zranienia. Również ranny jest pewien podoficer, który chciał pospieszyć kapitanowi z pomocą. Jakubowicz po strzałach rzucił się z okna pierwszego piętra na bruk i odniósł ciężkie obrażenia. Nieprzytomnego aresztowano.

Wiedeń. Dochodzenia w sprawie zamachu na kapitana Eisenkolba nie wydały dotąd rezultatu. Wiadomo tylko, że damą, zamordowaną w sypialni kapitana jest hr. Marya Bolza. Pochodziła ona z ubogiej rodziny szlacheckiej i była w ostatnich czasach damą do towarzystwa w pewnej węgierskiej rodzinie.

Śmierć Tarnowskiej.

Petersburg. Hrabina Marya Tarnowska znana ze słynnego procesu weneckiego i skazana na 8 lat ciężkiego więzienia za współudział w zamordowaniu hr. Komorowskiego, znaleziona została wczoraj w pociągu pospiesznym, idącym z Petersburga do Kijowa, nieżywą. Znaleziono ją w przedziale wagonu wiszącą. Śledztwo nie wykazało, czy chodzi tu o morderstwo, czy o samobójstwo.

Berlin. „Loc. Anzeiger" donosząc o śmierci hr. Tarnowskiej, wyraża przypuszczenie, że padła ona ofiarą jednej ze swoich przyjaciółek. Nieprawdopodobnem jest natomiast przypuszczenie, że padła ona ofiarą jednego z przyjaciół Komorowskiego.

Po zamknięciu kroniki.

Kraków, 18 sierpnia.

Potworny naszyjnik. Donoszą z Sofii: Kilka dzienników zamieściło pochodzącą rzekomo z Bukaresztu wiadomość, jakoby wracający z Bułgaryi rumuńscy oficerowie rozpowiadali, że pewien oficer bułgarski i kilku żołnierzy bułgarskich, którzy dostali się w niewolę, nosili naszyjniki z rączek dziecięcych jako amulety. Ta wiadomość jest tak bezsensowna i oburzająca, że trudno uwierzyć, żeby rumuńscy oficerowie mogli coś tak potwornego rozpowiadać.

Cholera w Bośnii. Telegram z Sarajewa donosi: Okręg miejski Brcko oraz odległa o 10 kilometrów miejscowość Ostra Luka są nawiedzone cholerą. W Ostra Luka wydarzyły się 4 wypadki śmierci na cholerę. W Han Bulatowci zachorowało 6 osób wśród objawów, podejrzanych o cholerę. W okolicy Gornia Tuzla zaszły dwa podejrzane zasłabnięcia, z których jedno zakończyło się śmiercią. W Gracanicy stwierdzono jeden wypadek cholery.

Odpowiedzialny redaktor:
Konstanty Srokowski.
Wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy raczyli wziąć udział w oddaniu ostatniej posługi nieodżałowanej pamięci Mężowi i Ojcu naszemu ś. p.

JANOWI ILLGOWI

naczelnikowi straży pożarnej miejskiej w Podgórzu, w szczególności korporacyom, Kolegom i Znajomym składamy na tem miejscu serdeczne „Bóg zapłać". RODZINA.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 18 sierpnia. (Giełda południowa).

Marki 118·26. Renta majowa 82·45. Renta koronowa węgierska 81·75. Akcye austr. zakł. kred. 625·50. Akcye węg. zakł. kred. 823·50. Akcye Anglobanku 336·—. Akcye Unionbanku 589·50. Akcye Bankvereinu 514·—. Akcye Landerbanku 510·75. Akcye kolei państwowych 706·—. Lombardy 129·75. Akcye fabryki broni 0—·—. Akcye tytoniowe 0.——. Alpiny 926·75. Rima-Muranyi 707·50. Akcye praskiego Tow. żelaznego —·—. Losy tureckie 229·—. Ruble 253·50. Skoda 824·50. 4½ proc. Listy zastawne Banku galic. dla handlu i przem. —·—.

Usposobienie: spokojne.

Berlin, 18 sierpnia. (Giełda poranna).

Akcye kredytowe 198·—. Tow. dyskontowe 182·50.

Usposobienie: ustalone.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 18 sierpnia. Targ zbożowy.

Pszenica na październik 11·54 do 11·55; pszenica na kwiecień 12·05 do 12·06; żyto na październik 9·02 do 9·03; żyto na kwiecień 9·50 do 9·51; owies na październik od 8·40 do 8·41; owies na kwiecień 8·80 do 8·81; kukurudza na sierpień 8·25 do 8·26; kukurudza na maj 7·69 do 7·70; rzepak na sierpień 15·35 do 15·45.

Oferty: mierne. Chęć kupna: mierna: Usposobienie: silne; zmienne.

Poszukuję stenografa

w języku polskim i niemieckim, piszącego biegle na maszynie. Oferty proszę posyłać pod adresem: **Edward Heiman, Łódź.** 6772 1 2

Profesor gimnazyalny

przyjmie na mieszkanie **uczniów** szkół średnich z zamożniejszych domów, zapewniając im komfort, wygodę i opiekę pod każdym względem. Wiadomość u Dra Mitkowskiego (9, plac Maryacki, Księgarnia katolicka). 6741 1 4

Poszukuję

miejsca mamki. Jestem wdowa, lat 24. Wiadomość: Marya Sęderek, u p. Julii Demkiewicz, Nowy Targ. 6726 1 3

Koncypient adwokacki

z 6-letnią praktyką i warunkami uzyskania substytucyi, poszukuje posady w Krakowie lub na prowincyi od 1 października b. r. Zgłoszenia pod **Aurora** poste restante **Jaworzno.** 6764 1 3

Panienka

uczęszczająca do szkół, znajdzie umieszczenie z całem utrzymaniem, w osobnym pokoju. Na żądanie konwersacya niemiecka, u wdowy po wyższym urzędniku. — Ulica Karmelicka 33, II piętro, na prawo. 6662 1 4

Droguerya

w Oświęcimie poszukuje od października, wcześniej lub później, **praktykanta** z ukończoną IV gimn. Może być i 1 r. praktyką. 6768 1 5

Pomocnik księgarski

władający biegle językiem polskim w słowie i piśmie, nieco niemieckim, z księgarstwem wszechstronnie obeznany i umiejący pracować samodzielnie, znajdzie stałą posadę od 1-go października lub wcześniej w księgarni **Edwarda Feitzingera w Cieszynie.** Uprasza się oferty nadsyłać wprost. 6766 1 3

Je cherche

une jeune jolie Française pour changer de conversation. **Charles 100, Cracovie** poste restante. 6757

Ucznia lub panienkę

szkół średnich przyjmie na stancyę rodzina profesorska za umiarkowanem wynagrodzeniem, zapewniając opiekę i pomoc w nauce. Zgłoszenia ustne lub listowne: W. W., Smoleńsk 27, III piętro. 6737 1 6

Do sprzedania

2 pianina krzyżowe, kredens stylowy, szafa mahoniowa, lustro z konsolą mahoń. i różne meble używane. Ul. Stolarska, Nr 8 i 9 w przech. Dominikańskich. 6763 1 2

Panienki lub studenci

znajdą umieszczenie. Fortepian na miejscu. Tamże pokój do wynajęcia. Garbarska 6, I p., drzwi na prawo. 6758 1 5

Wpisy

na prywatne lekcye zbiorowe, przygotowujące **do matury seminaryalnej** przyjmuje codziennie od 10—12 i od 3—5 godz. **Matylda Szremerówna,** Kraków, Kochanowskiego 12. 6746 1 6

Do wynajęcia

willa przy ul. Dunajewskiego 7, nadająca się na biura, składy itp. 6755 1 3

Do wynajęcia duży lokal frontowy

na I piętrze, z oknami wystawowemi, urządzony z całym komfortem, z windą osobową, prowadzącą wprost do lokalu — w nowym **Domu towarowym,** przy ul. Sławkowskiej 12. Wiadomość: **Józef Sperling, Dunajewskiego 7.** 6754 1 3

Ukraina

Karmelicka l. 36.

Pensyonat H. Kossakowskiej

poleca pokoje ładne na dnie i miesiące, obiady w miejscu i na miasto. 6677 1 13

Zarząd dóbr Głębowice

p. Polanka Wielka

ma do sprzedania **garnitur młocarni z kieratem** firmy Clayton i Schuttleworth. 6745 1 8

Konkurs.

Niniejszem rozpisujemy konkurs na posady:

1. **Kierownika**, mającego równocześnie prowadzić magazyn.
2. **Oceniciela** dla wszelkich rzeczy z wyłączeniem kosztowności i papierów wartościowych.

Oferty, jedynie pisemne, przyjmujemy **do końca tego miesiąca.** W ofercie należy podać:

a) dotychczasowe zajęcie z odpisami świadectw;
b) wysokość wymaganej płacy;
c) wysokość posiadanej gotówki na kaucyę. 6769

Z reflektantów na posadę kierownika przedsiębiorstwa pierwszeństwo mieć będą osoby, które zajmowały już kierujące stanowisko w innych przedsiębiorstwach.

Lwów, dnia 1 sierpnia 1913.

Zakład zastawniczy „Lombard Lwowski" ul. Karola Ludwika l. 20.

Majątek

skomasowany kupię. Wkład 200—300 tysięcy **K. Treter, Krynica.** 6728 1 3

Konc. biuro

pośredniczy w wynajmie mieszkań dla kształcącej się młodzieży. Szpitalna 17. 6762 1 2

Chłopiec

inteligentny znajdzie umieszczenie jako praktykant w handlu kolonialnym. Zgłoszenia: **Lewek, Jasło.** 6727 1 3

Przy inteligentnych paniach

znajdą umieszczenie oraz troskliwą opiekę dwie panienki, uczęszczające do szkół. Konwersacya w języku niemieckim i polskim. Warunki bardzo przystępne. Obok szkoła wydziałowa i tramwaj. — Topolowa 29. Gospodyni domu wskaże adres. 6760 1 2

Dwóch uczniów

z niższych klas szkół średnich przyjmie na pomieszkanie inteligentna wdowa. — Adres: W. J. Kozłowska, Łobzowska 21, w pobliżu gimnazyum Sobieskiego. 6748 1 2

Panienka

uczęszczająca do szkół znajdzie umieszczenie przy inteligentnej samotnej osobie. — A. W. ul. Rajska 4, II p. 6736 1 3

P. T. Studentów

przyjmę na mieszkanie z całem utrzymaniem za 50 K miesięcznie. **E. Matusińska,** Kraków, ul. Felicyanek 7, I p. 6732 1 2

Panienka

do ekspedycyi znajdzie umieszczenie w cukierni, ulica Szewska 23. 6753 1 3

Przyjmuję

panienki, uczęszczające do szkół, z całem utrzymaniem. Wiadomość: ulica Zwierzyniecka 23, II piętro. 6761 1 5

Duży

wspólny pokój z osobnym wchodem, do wynajęcia od 1 września. Wiadomość: ul. Wolska 28, u dozorcy domu. 6677

Sklep

z wystawą **zaraz** do wynajęcia. Ulica Łobzowska 6. 6739 1 3

Mieszkanie

obejmujące 4 pokoje, kuchnię, przedpokój i t. d. z światłem elektr. i z ogródkiem w Podgórzu, ulica Podskale l. 1 zaraz do wynajęcia. 6730 1 3

Uczeń izr.

szkół średnich lub niższych znajdzie wygodne umieszczenie wraz z całem utrzymaniem. — Wiadomość: ul. Librowszczyzna 8, II piętro, drzwi na prawo. 6740 1 7

Panienki

kształcące się znajdą pomieszczenie. Warunki przystępne. Konwersacya francuska bezpłatnie, fortepian na miejscu. Ul. Rajska 20, I piętro, drzwi na prawo. 6751 1 7

Masła

doborowego, kilo 2·36 K, opłatnie do każdej miejscowości — **Dom katolicki, Gromnik.** 6729 1 3

Do wynajęcia

bardzo tanio od 1 października przy ul. Siemiradzkiego 15, 5 pokoi (wszystkie frontowe, bardzo słoneczne), przedp., kuchnia, łazienka, 2 klozety, oświetl. elektr. — Tamże 3 lub 4 pokoje z przedp. i kuchnią od 1 października, jakotęż lokal sklepowy. 6695 1 6

Magister farmacyi

przyjmie stałą posadę lub zastępstwo. Łaskawe zgłoszenia listowne pod „Magister" przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 6579 4 6

Pensyonat Lithuania

otworzony przy ulicy Krupniczej l. 17

(wejście od ulicy Szujskiego 1)

poleca pokoje umeblowane dla gości przyjezdnych i stałe dłuższy czas mieszkających. — Obiady zdrowe, na świężem maśle zamawiać tamże można. — Kawa i herbata codziennie po południu. 6121 8 8

Zastępcy

poszukiwani bez różnicy płci i wyznania w każdem mieście, miasteczku i wsi Galicyi, Bukowiny, Śląska austr. do pośrednictwa w sprzedaży rozmaitych artykułów i do objęcia bardzo wielu innych zastępstw, za bardzo wysokiem wynagrodzeniem. Zgłoszenia przyjmuje **Dom Handlowy Józefa Sadzikowskiego w Krakowie.** — Oddział biura 20. 6589 5 10

Tani tydzień

w składzie towarów okazyjnych

JÓZEFA PENZERA

Kraków, Szewska 19

Z powodu zakupna ogromnego transportu towarów bławatnych, odbędzie się od dnia 2 sierpnia wyprzedaż różnych materyałów po cenach znacznie zniżonych. 6379 10 10

Poślubię

zaraz pannę do 35 lat, przystojną, **bez posagu**, którąby ojciec wyrobi mi gdziekolwiek stałą, dobrą posadę urzędniczą, lub też panny z posagiem 5000 koron w gotówce, celem prowadzenia bardzo rentownego wspólnie przedsiębiorstwa przy wspólnem intratnego handlu, wego, pewnych towarów krajowych, mających szerokie stały popyt za granicą. — **„Stella 16"** poste restante **Kraków,** za kwitem inserat. 6749

Koncypient

katolik, z praktyką prowincyonalną, poszukuje posady od 1 września, października lub listopada. Zgłoszenia przyjmuje kancelarya adw. Krawczyńskiego w Kalwaryi Zebrzydowskiej. 6680 3 3

AKADEMIA INŻYNIERSKA

Wismar a. Bałtykiem

dla inż. maszyn. i elektr., inż. budowl. i architektów. 2146 12 26

Idealnem okazało się działanie:

„SZUMU"

na łupież i wypadanie włosów, których wzrost już po kilkakrotnem użyciu jest widoczny, i każdy używający **„Szum"** wyraża się z jak największem uznaniem. **„Szum"** otrzymać można w aptekach i drogueryach po 25 hal. za pakiet. 5951 11 30

Kamienica II-piętrowa

z ogrodem, wolna 7 lat od podatku, obciążona hipotecz., przy ruchliwej ulicy w Podgórzu, do sprzedania za dopłatą 20.000 koron, lub do zamiany na mniejszy dom bez długu, w obrębie 5-ciu milowym od Krakowa. Zgłoszenia: 20.000 M. R. poste rest. Podgórze, za okaz. kwitu ins. 6616 3 3

Wysyłamy

bardzo ładne renklody 5 kor., jabłka 3 kor., gruszki 3 kor., derenie 3·50 kor., w 5 kg. koszykach za zaliczką. **Schachner i Dikmann,** eksport owoców, **Zaleszczyki.** 6586 5 5

Solicytator adwokacki

rutynowany, dobry tabularzysta, dzielny manipulant dla każdego biura handl. lub przemysł., poszukuje posady od 1 września w Krakowie lub na prowincyi. **„Rutyna 7"** poste restante **Podgórze,** za kwitem inserat. 6750

Matka profesora

gimnazyalnego przyjmie na stancyę uczniów szkół średnich, zapewniając troskliwą opiekę. **Kraków, ulica Felicyanek l. 5,** parter na lewo. 6629 3 3

Folwarczek

$2^{1}/_{2}$ mili oddalony od Krakowa, zamienię na kamienicę lub sprzedam na bardzo dogodnych warunkach. — Wiadomość: Butryna, Kraków, ul. Dwernickiego 1. 6610 3 3

Pokoje umeblowane

z utrzymaniem. Tamże wydaje się obiady. Kraków, Siemiradzkiego l. 2, II p. Marya Denker. 6609 5 6

Do sprzedania

Dom

przy ul. Mikołajskiej l. 32 w Krakowie.

Bliższa wiadomość w kancelaryi adwokata Dra Adama Doboszyńskiego w Krakowie, ul. św. Anny 3. 6310 16 0

Lando

powozik, wózek, wóz, pół szorek — do sprzedania. Ul. św. Filipa 18. 6333 2 3

Koncés. Biuro informacyjne w sprawach podatkowych

emeryt. c. k. nadzarządcy podatk. St. Hablińskiego **w Krakowie, ul. Kremerowska 12, I. p.,** udziela wszelkich informacyi w sprawach podatkowych, sporządza fasye i deklaracye podatkowe, przyjmuje Administracyę realności i t. p. **od godziny 12—2 i od 6—7 wieczorem, w niedzielę i święta od godziny 10—1.** 6398 5 8

Ogłoszenie dzierżawy.

Hotel George'a wraz z restauracyą we Lwowie jest zaraz do wydzierżawienia. Dzierżawca otrzyma cały hotel i lokal restauracyjny, **zupełnie odnowione** tak, iż odpowiadają wszelkim nowoczesnym wymogom.

Oferty wnosić należy do dnia 31-go sierpnia 1913 roku.

Bliższych szczegółów i warunków udziela Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń Urzędników prywatnych we Lwowie, ulica Kl. Tańskiej 3, jako właściciel hotelu. 6613 4 5

Uroda więcej znaczy niż bogactwo!

Piękną cerę można mieć przy użyciu **Kremu Venus** usuwającego **PIEGI,** plamy, opaleniznę i liszaje, oraz **Pudru Venus** dla pań, nieszkodliwego, subtelnie i delikatnie przylegającego do twarzy. Poleca laboratoryum **St. Górskiego w Warszawie.** Główny skład w Droguryi Magistrów farmacyi **J. HANAKA** i Sp., Kraków, Szewska 5. Krem Venus słoik à 1 K 50 h i 2 K 50 h. Puder Venus pudełeczko à 40 h. 80 h i K 20 h i 2·50 K 6215 4 10

Józef Karrach

Lwów, ulica Kościuszki l. 18.

Nadzwyczajne plony

skutki nawożenia

potasem

obok kwasu fosforowego i potasu **40% sól potasowa** najlepszy nawóz potasowy. 6118 1 16

6118 6 16

Skuteczny środek przeciw otyłości

Świetny wynalazek dla osób nadmiernie otyłych.

Środków na otyłość cały legion, ale środków dobrych jest bardzo niewiele. Należy więc zrobić wybór, gdyż nie wszystkie zasługują na wdzięczność osób otyłych. Liczne listy dziękczynne, jakie odbieramy codziennie, zalecają nasz środek; można je streścić jak następuje: Próbowałem już różnych środków, jak soli czyszczących, ekstraktów organicznych, ziół, nacieraé maściami, zachowałem dyetę co do napojów, i otrzymałem zaledwie nieznaczny rezultat. Czyż mam desperować? Nie, ośmiela zupełnie powodu. Wszystkie te próby bezowocne są dowodem, że nasze korespondencie używali dobrego środka, którym uzdrowiło się tylu innymi osobami, które lepiej trafiły.

Przeczytajcie, co pisza te osoby do p. M. Ratie, aptekarza w Paryżu.

„Szanowny Panie! Rezultaty otrzymane, po wyżyciu 1 flakonu Pigułek Apollo są bardzo dobre, proszę więc o przysłanie drugiego jak najprędzej. Panie B., w Amiens".

„Szanowny Panie! Mam szczęście donieść Panu, że od tygodnia zażywam Pigułki Apollo i schudłam o 5 funtów. W ciągu tygodnia jest to bardzo wiele. M-me L. P., w Magny-le-Preule (Calvados)".

„Szanowny Panie! Będąc bardzo zadowolony ze skutków Pilules Apollo, proszę o przysłanie jeszcze 3 flakonów. Będę bardzo szczęśliwy, oznajmiając to moim znajomym i zachęcając ich do używania tego środka. Mam tego tutaj, że mogę poradzić uczynić za Pańskie znakomite Pilules Apollo. Jean N., w Saint Amand sur Fier (Marne)".

Jestem zachwycona działaniem Pańskich Pilules Apollo. W ciągu miesiąca schudłam o 10 kilo.

Panna Marie C., w Bazas".

„Szanowny Panie! Proszę o przysłanie jeszcze 2 flakonów Pilules Apollo. Osoba, która je zażywa, doznała prawdziwej ulgi i przesyła Panu serdeczne podziękowanie. J. T., proboszcz z X."

Autentyczność tych listów jest poręczona, a ponieważ nie starano się o nie, są one więcej warte, aniżeli wszelkie reklamy. Od chwili wynalezienia przez p. Ratié, aptekarza w Paryżu, Pilules Apollo, po dziś dzień otyłość nie ma sposobu najlepszą pochwałą dla naszych Pigułek Apollo. Są one wyszczególniane dowodem doskonałej przez co ich skutecznej grzeczności dla Pigułek, aptecznych dróg ... Pilules Apollo są ekstraktem roślin morskich i niezawodnie środkiem w środku, nie budzącym obaw ... Nie działają one źle ani na żołądek, ani na nerki, ani na serce, zaś osoby, które je zażywają, jednomyślnie chwalą ten środek i dobroczynne jego skutki. Środek ten niczym usuwa otyłość, a Pilules Apollo ... przywracają figurze ... dobrze kształty, zawsze ... ciała pięknie uroczeliwa ... czym, a nie przynoszący tylko chwilowej ulgi.

Usuwa on liczne niedomagania, powstałe od otyłości, jak brak tchu, napływ krwi do głowy, bezsenność, duszność etc.

Chudnięcie następuje w sposób pewny i stały; Pigułki Apollo nie powodują zmarszczek ani ... prostych przepisów jakie mogą sprawić każdą osobę.

Osoby, którym dolega zbytnia tusza, dobrze zrobią, używając jak najpierwszej Pilules Apollo.

Byłoby to nie do darowania, gdyby czekały na dalsze koszty.

Cena butelki „Pilules Apollo" wraz z przepisem użycia wynosi za przesłaniem niedaleko mocnym przekazem pocztowym 6·45 K lub na zaliczka 6·75 K.

J. Ratié, Pharmacie, 5 Passage Verdeau, Paris.

Składy: Budapeszt: J. v. Török, aptekarz, Király utcza 12. Sprzedaż franc. kosmet. artykułów: Wiedeń, XII, Teichackergasse 5. 6636 3 8

Uczciwej

pani lub panny poszukuje się do zarządu domem, do opieki chorej osoby i dwojga dziewcząt w Zakopanem, na dłuższy czas. Zgłoszenia do stróża w Szarej kamienicy, Rynek gł. 6. 6637 3 5

Poszukuję panny

izr., zdolnej w wychowaniu dzieci, szycia i gospodarstwie. — Zgłoszenia: Zucker, ulica Meiselsa 22. 6624 2 2

Praktykanta

z ukończoną niższą szkołą średnią przyjmie **Księgarnia Polska w Krakowie. Sławkowska 2** (dawniej Floryańska). 6657 3 3

Fortepian

silnej konstrukcyi, w bardzo dobrym stanie, z powodu wyjazdu tanio do sprzedania. — Dębniki, ul. Rybacka 13. 6655 3 3

Do wynajęcia

od 1 października 2 mieszkania, składające się z **4 dużych, słonecznych pokoi,** przedp., kuchni, łazienki z opałem gazowym, światłem elektrycznem i wszelkiemi przynależytościami, w Podgórzu, ul. Słowackiego 27, tuż obok nowego mostu. Oglądać można w każdej porze. 6680 3 3

1 pokój umeblowany

na II p., do wynajęcia od 15-go sierpnia lub 1-go września. Wiadomość: ul. Mikołajska 5, w firmie: Alfred Machnicki. 6542 5 5

Słoneczne mieszkania

2, 3 i 4, ew. 7 pokoi z kuchniami i całym komf., zaraz i od października do wynajęcia. Ul. Jasna 8. Wiadomość u właściciela, II p., na lewo. 6632 2 4

Mleko

tak ważny czynnik przy odżywianiu młodzieży szkolnej, powinno być wolne od zarazków chorobotwórczych, ażeby je podawać dzieciom bez obawy w stanie surowym.

Najlepiej odżywia mleko surowe podgrzane.

Zakład „Laktol" dostarcza mleka od krów zdrowych, które są pod kontrolą weterynarza i przez lekarzy zbadanych; w oborze idealne warunki hygieniczne.

„Laktol"

ul. Karmelicka 15.

Stała kontrola lekarska. 6311 2 2

Dziewczynka

z lepszego domu, uczęszczająca do szkoły, znajdzie dobre umieszczenie i bardzo troskliwą opiekę. Zgłoszenia: Zwierzyniecka 4, **Droguerya,** od 2—6 po południu. 6636 3 3

Wysprzedaję TURBANY

od 70 hal. i wszelkie podkłady z włosów. — Wielki wybór siatek na włosy po 30 hal. 6534 2 3

L. Korzeniowski

Floryańska 22.

Panna

wzdolniona w zawodzie handlowym, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia pod adresem: **S. S.** poste restante **Kraków 4.** 6659 3 3

Posady

do zarządu domu, opiekunki dzieci lub bony, do towarzystwa, kasyerki, poszukuje osoba inteligentna, sympatyczna. Zgłoszenia pod **„Praca"** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 6651 2 2

Pensyonat pod „Matką Boską"

w Rymanowie

poleca mieszkania ogrzewane, na wrzesień **ceny zniżone.**

Ilustr. prospekty gratis wysyła właścicielka Walterowa. 6646 3 5

Krawcowa

szyjąca także bieliznę, poszukuje zajęcia w domach prywatnych. Kraków, ulica Kołłątaja 7, II piętro, drzwi na lewo. 6675 2 3

Uboczny zarobek

1000 do 3000 K **miesięcznie** może otrzymać każdy pan lub pani w każdym mieście Galicyi, Bukowinie, Śląsku austr. i Morawie. Zgłoszenia z opisem obecnego w podróży zajęcia do: Józef Sadzikowski, Kraków. 6836 3 5

Sławne z dobroci

cukry deserowe

poleca 6509 5 10

Józef Siermoniowski

Kraków, ul. Bracka.

Licytacya.

Dnia 26 sierpnia b. r. o godz. 10-tej rano w biurze Nr 45 c. k. Sądu krajow. odbędzie się sprzedaż domu przy ul. Szpitalnej l. 17 w Krakowie. Bliższe szczegóły w c. k. Sądzie powiatowym cywilnym przy ul. św. Jana, O. VIII. 6636 3 8

Skład fortepianów i pianin

oraz wypożyczalnia

Z. RABA

Kraków, ul. św. Jana 13

sprzedaje instrumenty nowe po cenach fabrycznych. Wielki wybór przegranych fortepianów i pianin tanio do sprzedania. 6689 2 0

Dawny znajomy

poszukuje p. **Ignacego W. Łabuńskiego,** byłego poczmistrza, w bardzo ważnej sprawie. Adres do Administr. „N. Reformy" pod **T. W.** 6681 2 2

Pomocnika handlowego

z działu towarów korzennych i mieszanych przyjmie zaraz handel Józefa Słowińskiego w Andrychowie. 6683 2 3

! Pożyczki !

na 4 do 6 procent począwszy od 200 koron, z poręczycielami lub bez, spłacalne w ratach miesięcznych po 4 kor., dla wszystkich osób każdego stanu, jakoteż korzystne pożyczki hipoteczne uskutecznia Filip Feld, bank i biuro giełdowe, Budapeszt, VIII, Rakoczi-ut. 71. Objaśnienia zadarmo, opłacone. 6682 2 8

Asystent techniczny

przyjmie posadę u geometry cywilnego zaraz. Zgłoszenia w administracyi pod „Asystent" poste restante **Trzebinia-dworzec.** 6726 2 3

Pierwszorzędna Instytucya finansowa we Lwowie poszukuje

siły pomocniczej

piszącej biegle na maszynie, znającej **dokładnie** stenografię polską i niemiecką, oraz język francuski.

Oferty z podaniem warunków i odpisem świadectw nadsyłać do biura ogłoszeń „Gwiazda", Lwów, ulica 3-go Maja. 6678 2 3

Ekspedyentki

z konfekcyi damskiej poszukuje **zaraz** — **K. i R. Moor,** skład futer, ul. Grodzka 32. 6685 2 3

PIEKARNIA

w Podgórzu

od **lat 28 dobrze prosperująca,** wraz z sklepem, mieszkaniem i składami, **do wynajęcia od 1 października.** Ul. Kalwaryjska 14. 6115 13 0

Nigretina

czarna, ciemna i jasno-blond do farbowania włosów, pudełko 3 K — poleca

JAN IHNATOWICZ

Kraków - - Sukiennice 20.

Lwów - - - Sykstuska 25.

5397 8 0

Maść na piegi

usuwa w 5 dniach gruntownie piegi, liszaje, opalenie słoneczne i wszystkie nieczystości skóry. Weiera się ją na noc, a rano umywa twarz **mydłem kwiatowem.** Cena maści 1 K, mydła 70 h. Wyrób i skład w aptece **J. Niesiołowskiego w Tarnowie.** 6698 1 3

Mieszkanie w Podgórzu

przy ul. Mickiewicza 4 (dom poczty), składające się z 3 pokoi, kuchni, przedpokoju etc., z elektryką, II p. od 1-go września lub 1 października do wynajęcia. Wiadomość u firmy Jakób Bober, Kraków, Stradom 25. 6688 2 3

Poszukuje się

urzędnika organizatora do organizowania sprzedaży towarów na raty. Zgłoszenia z podaniem warunków pod **„Organizacya"** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 6692 2 2

Panienka

znająca muzykę, oraz posiadająca kurs freblowski, przyjmie zajęcie do dzieci w Krakowie lub na wyjazd. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **„Stefania".** 6598 2 2

Małżeństwo.

Polak, starszy, mieszkający stale w Paryżu, niezależny handlowiec, pożąda bezdzietną wdowę, wolny majątek, który jest do godziny, wykształconą, mającą choć skromny posag. — Nieanonimy, o ile można z fotografią, pod **L. Stan.** poste restante **Kraków 2.** 6676 1 4